

PISMO PARAFII NARODZENIA NMP W BIEŻANOWIE



PŁOMIEŃ

NUMER 1(176) • BIEŻANÓW • WIELKI POST 2018 • KOSZT WYD. 5 ZŁ



W tym numerze:

Z życia parafii:
Sprawozdanie za rok 2017 ... 2
Nowa Rada Parafialna 2
Aeropag Wiary 3

SRK:
Obchody 100-lecia
odzyskania niepodległości ... 4
Nowenna Jubileuszowa 5
Organizacje biezanowskie
na rzecz Jubileuszu 6

Nasza wiara:
Msza święta 7

Egzegeza Biblijna 8

Nadesłane do redakcji:
Biezanowska OSP 10
Wystawa:
Dla Ciebie Polsko 11

SRK:
Sprawozdanie za 2017 rok . 12
Ferie w Poroninie 13

Z życia parafii:
Plan Rekolekcji 14
Koło Emerytów i Rencistów .15

Nadesłane do redakcji:
Święto Miłosierdzia Bożego .18
Świadectwa 18

Miniatura:
Opowiadanie o Krzyżu 20

Poezja religijna 22

Z życia parafii:
Kronika 23
Film
o Ks. Adolfie Chojnackim 24

“Zbawienie przyszło przez Krzyż ...”

W związku ze zbliżającymi się Świętami Zmartwychwstania Pańskiego, czyli Jezusowego zwycięstwa nad grzechem, śmiercią i szatanem, życzymy wszystkim mieszkańcom Parafii, aby to zwycięstwo zaowocowało w Waszym życiu.

Niech zagości w Waszych rodzinach pokój i radość, oraz nadzieja na wieczną radość.

Duszpasterze



Z ŻYCIA PARAFII



SPRAWOZDANIE ZA 2017 ROK

STATYSTYKA ŻYCIA SAKRAMENTALNEGO

(cyfry w nawiasie to dane za rok 2016)

Parafia liczy ponad 6 000 osób. 15 sierpnia 2012 r. z naszej parafii wyodrębniła się i została erygowana nowa parafia bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Os. Złocien - zmniejszyła się całkowita ilość mieszkańców parafii a co za tym idzie głównie ilość chrztów i przystępujących do Bierzmowania)

CHRZEST ŚW.

- wszystkie 86 (87)
- z parafii 72 (73)
- spoza parafii 14 (14)

BIERZMOWANIE – 54 osób (55)

NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT

- ilość udzielonych Komunii św. ok. 100 tys. (110 tys.)
- I Komunia św.- 55 dzieci (62)
- regularnie uczęszcza na Mszę św. niedziele ok. 35%

SAKRAMENT CHORYCH - chorzy odwiedzani w 1-sze piątki i soboty oraz na wezwanie – 500 osób (496)

chorzy odwiedzeni przez 3 nadzwyczajnych szafarzy - 313 (224)

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

- wszystkie 18 (31)
- z parafii 12 (26)
- spoza parafii – 6 (5)

POGRZEBY

- wszystkie 93 (88)
- z parafii 79 (69)
- spoza parafii 18 (19)

Znaczące wydarzenia w roku 2017

- 6.I. – IV Orszak Trzech Króli
- 25.I. Męczeńska śmierć wolontariuszki misyjnej Helenki Kmieć
- 100 rocznica objawień w Fatimie
- 300 rocznica koronacji obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej
- Różaniec do granic

PRACE W ROKU 2017

W POSZCZEGÓLNYCH OBIEKTACH

Całością prac kierował i nadzorował p. Ryszard Włosik

STARY KOŚCIÓŁ:

RENOWACJA AMBONY I II CZĘŚCI POLICHROMII W PREZBITERIUM PREZBITERIUM.

PARAFIA OTRZYMAŁA 45 % DOFINANSOWANIE ZE SPOŁECZNEGO KOMITETU OCHRONY ZABYTKÓW KRAKOWA ORAZ Z URZĘDU MIASTA KRAKOWA

NOWY KOŚCIÓŁ i sale katechetyczne

Odnowa 12 figur przy głównym ołtarzu
2 rodziny ufundowały figurę Matki Bożej Fatimskiej i marmurowy postument

CMENTARZ

- bieżące prace

DOM KULTURY

- bieżąca konserwacja

DOM PARAFIALNY

- bieżące remonty

STARA PLEBANIA

- bieżące remonty

Plany gospodarcze na rok 2018

- prace renowacyjne w zabytkowej świątyni, złożyliśmy wnioski na kontynuację prac, głównie na renowację polichromii w nawie głównej.

Dziękując za modlitwy, dobre rady, ofiary w roku 2017, życzę, byśmy pod koniec 2018 r. mogli również cieszyć się wspólnymi osiągnięciami przede wszystkim na polu duszpasterskim ale także na polu gospodarczym. Za 4 lata w roku 2022 parafia obchodzić będzie 600-lecie erygowania.

Ks. Proboszcz

DZIAŁALNOŚĆ GRUPY AEROPAG WIARY

W poprzednim numerze „Płomienia” nakreśliłem w skrócie działalność powstałej we wrześniu w naszej parafii nowej wspólnoty dla ludzi młodych Areopag Wiary, której jestem opiekunem. Przez Areopag rozumiemy tę przestrzeń naszego życia, w której głosimy Dobrą Nowinę o Jezusie. Są to spotkania poświęcone doświadczeniu dzielenia się wiarą, gdzie młodzi ludzie dają świadectwo życia katolików świeckich. Po styczniowej przerwie spowodowanej wizytą duszpasterską, od lutego przystąpiliśmy znowu do naszych cotygodniowych, poniedziałkowych spotkań.

W pierwszym tygodniu ferii zimowych na zaproszenie naszej rodaczki S. Katarzyny Wójcik prowadziłem rekolekcje u Sióstr Felicjanek w Krakowie dla dziewcząt, w których brały udział również dziewczęta z naszej parafii. Czynnie pomagali też w dobrym przeżyciu tych rekolekcji członkowie naszego Areopagu Wiary.



W drugim tygodniu ferii zimowych wraz z młodzieżą z naszej wspólnoty byliśmy na krótkim zimowisku w Nowym Targu, mieszkaliśmy w Schronisku na Robowie w otulinie Gorczańskiego Parku Narodowego. Codziennie mieliśmy wspólną Mszę Świętą, młodzież przygotowywała liturgię i śpiew, odprawiliśmy też Drogi Krzyżową.

Nie zbrakło czasu na sport i rekreację na śniegu. Na Długiej Polanie w Nowym Targu nasza młodzież uczyła się jazdy na nartach zjazdowych i próbowała swoich sił na nartach biegowych pod okiem instruktora, pani Jadwigi Guzik – byłej utalentowanej narciarki, biegaczki, która w swojej bogatej karierze zdobyła 27 medali w mistrzostwach Polski różnych szczebli.

Uczestniczyła też w Pucharze Świata, mistrzostwach świata i na Uniwersjadzie. Obecnie, od 10 lat pani Jadwiga Guzik organizuje coroczny, międzynarodowy Bieg Podhalański im. Jana Pawła II. W ramach patriotycznej formacji Areopagu Wiary na spotkaniu w dniu 5 marca oglądaliśmy w auli wystawę „Dla Ciebie, Polsko”, autorstwa krakowskiego oddziału IPN, któ-



rá przygotowało Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. Wspólnie dyskutowaliśmy o trudnych i skomplikowanych losach polskich legionów w latach I wojny światowej.

Kolejny poniedziałek to pokaz filmu Grzegorza Brauna „Luter i rewolucja protestancka”, pokazujący prawdziwe oblicze reformacji i zniszczeń jakich dokonała ona w Kościele Katolickim.

Jesteśmy młodą wspólnotą, działamy od września i bardzo cieszy mnie, jako opiekuna tej grupy, że nasz Areopag Wiary powiększa się, że jest nas coraz więcej. Chcemy wychodzić do parafian, aby być coraz bardziej przydatnymi i użytecznymi. Chcemy rozwijać się nadal, chcemy kształtować naszego ducha, dużo rozmawiamy, poruszamy na spotkaniach trudne tematy dotyczące wiary, moralności, dobra i zła oraz wielu problemów stojących dzisiaj przed młodymi ludźmi. Nasze spotkania, które są w każdy poniedziałek po Mszy świętej wieczornej rozpoczynamy zawsze Adoracją Najświętszego Sakramentu. Jest to dla nas niezwykle czas, kiedy klęczymy przed Panem Jezusem i oddajemy Mu wszystko, co mamy w naszych skolatanych sercach.

Na ten czas trwania i modlitwy przed Bogiem Żywym zapraszamy serdecznie rodziny członków Areopagu Wiary oraz naszych parafian. Nasza młodzież potrzebuje wsparcia modlitewnego, aby zawsze wybierała właściwą drogę, oni często stają na rozdrożu i nie wiedzą, którą drogę wybrać. A więc na wspólnej modlitwie prosimy, aby zawsze wybrali tę najlepszą dla ich sumienia i moralności.

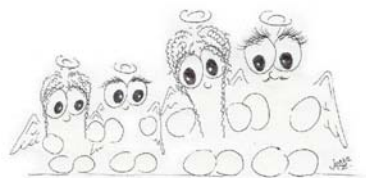
Bardzo dziękuję naszym animatorkom muzycznym, które przez śpiew i muzykę pomagają stworzyć właściwą atmosferę do głębokiego przeżycia modlitwy.

... dokończenie na stronie 11.



SRK

PROGRAM OBCHODÓW 100 - LECIA NIEPODLEGŁOŚCI



Celem obchodów jest upowszechnianie w Bieżanowie wiedzy historycznej, oraz promowanie postaw obywatelskich opartych na patriotyzmie, szacunku dla niepodległościowej tradycji i przywiązania do Ojczyzny.

PROGRAM

- Przygotowanie Modlitewnej Nowenny Jubileuszowej i czynne w niej uczestniczenie (9 spotkań w pierwsze środy i 13 każdego miesiąca).
- Pomoc organizacjom i instytucjom Bieżanowa w stworzeniu programu obchodów.
- Lekcja historii i odwiedzenie miejsca pamięci w Poroninie, pomnika Józefa Kurasia „Ognia” i jego podkomendnych, przez uczestników zimowiska, złożenie kwiatów.
- Spektakl literacko-muzyczny dnia 1 marca, z okazji Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych po Mszy św. wieczornej.
- Wystawa Legiony. Dla Ciebie Polsko! w auli.
- „Pasjonująca opowieść o Wzgórzu Kaim” - KDK EDEN
- Historia skrytki bieżanowskiej – wykład, wystawa, prezentacja multimedialna.
- Pielgrzymka w dn. 30.04-1.2.05.2018 roku na Lubelszczyznę i odwiedzenie następujących miejsc pamięci: Porytowe Wzgórze, miejsce wielkiej bitwy partyzan-

- ckiej, Piaski - grób „Lalka” ostatniego żołnierza niezlomnego, Majdanek - niemiecki obóz koncentracyjny, Wola Gułowska - Sanktuarium Matki Bożej Żołnierzy Września i Muzeum Bitwy pod Kockiem, Sulisławice - mogiły, pamiątki po oddziale partyzanckim „Jędrusie.”
- Udział w uroczystościach 3-Maja, składanie kwiatów pod Pomnikiem w Centrum.
- Organizacja XXV Dni Bieżanowa pod hasłem „Święto Niepodległości - Święto Radości”
- Odwiedzenie miejsc pamięci w Świnoujściu przez uczestników kolonii i złożenie kwiatów.
- Wycieczka do Muzeum Armii Krajowej uczestników „Lata w mieście w Edenie”.
- Udział w Mszy św. 17 września w rocznicę napaści Związku Sowieckiego na Polskę i złożenie kwiatów pod Pomnikiem Poległych Bieżanowian.
- Akcja „Mogiły pradziada ocal od zapomnienia” .
- Konkurs recytatorski międzyszkolny poezji patriotycznej z okazji Święta Niepodległości.
- Współtworzenie okolicznościowych wystaw i prelekcji.

FOTOGRAFIE Z UROCZYSTOŚCI 33 ROCZNICY PROTESTU GŁODOWEGO



Uczestnicy protestu od lewej Anna Staniec, Antoni Piekałkiewicz, Krzysztof Jaśko, Barbara Sosnowicz, Jacek Hojda





NOWENNA JUBILEUSZOWA 100 - LECIA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Modlitwy nowenny prowadzone będą w czasie i po Mszy świętej o godzinie 18.00

W danym dniu tematyka rozważań oraz homilia ma swojego Patrona.



CZERWIEC

6.06. Msza św. SRK - Patron: bł. Wincenty Kadłubek

13.06. Temat: „Służyć Bogu – to znaczy królować...”

Patron: bł. Aniela Salawa,

LIPIEC

4.07. Msza św. SRK - Patron: bł. Maria Teresa Ledóchowska

13.07. Temat: „Budować życie na skale, na opoce...”

Patron: św. Józef Sebastian Pelczar,

SIERPIEŃ

1.08. Msza św. SRK - Patron: Michał Drzymała

13.08. Temat: „Wolność od uzależnień, wolność do czynienia dobra”

Patron: św. Brat Albert (Adam Chmielowski)

WRZESIEŃ

5.09. Msza św. SRK - Patron: św. Urszula Ledóchowska

13.09. Temat: „Wychowanie i wykształcenie...”

Patron: św. Jan Kanty

PAŹDZIERNIK

3.10. Msza św. SRK - Patron: św. Faustyna (Helena Kowalska)

13.10. Temat: „Rodzina silna Bogiem...”

Patron: św. Jan Paweł II

LUTY

7.02. Msza św. SRK - Patron: Służebnica Boża Hanna Chrzanowska

13.02 Temat rozważań: „Miłować czynem, prawdą i ofiarą ...” - Patron: św. Królowa Jadwiga

MARZEC

7.03. Msza św. SRK - Patron: bł. Bronisława

13.03. Temat: „Nieść pociechę modlitwą i pokutą ...”

Patron: św. Rafał Kalinowski

KWIECIEŃ

4.04. Msza św. SRK - Patron: św. Jacek Odrowąż

13.04. Temat: „W Maryjnej szkole zawierzenia ...”

Patron: św. Maksymilian Maria Kolbe

MAJ

9.05. Msza św. SRK - Patron: św. Kinga

13.05. Temat: „Odpowiedzialność za Kościół, za Ewangelię, za sprawy Chrystusa ...”

Patron: św. Stanisław Biskup



**SERDECZNIE ZAPRASZAMY
DO GODNEGO, MODLITEWNEGO
PRZEŻYWANIA JUBILEUSZU.
MAMY ZA CO DZIEKOWAĆ,
MAMY O CO PROSIĆ!**

**11 LISTOPADA 2018
100 ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI
NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI**

ORGANIZACJE BIEŻANOWA NA RZECZ JUBILEUSZU



W programie

Towarzystwa Przyjaciół Bieżanowa są pozycje takie jak:

- 3 maja 2018 - uroczyste wciągnięcie flagi na maszt, zapalenie zniczy,
- 9 maja 2018 - konkurs - „Nasza saga rodzinna”...
- 15-18-19 sierpnia 2018 - derby piłkarskie Bieżanów-Prokocim: oldboje – seniorzy - juniorzy - trampkarze
- 8-9 września 2018 - odpust parafialny, święto rodzinne Bieżanowa, wizyty rodzin z zagranicy, wspólny udział w programie święta
- wrzesień – październik - zorganizowanie 3 - 4 spotkań dyskusyjnych na tematy: Bieżanów walczący, Bieżanów społeczny, Bieżanów kulturalny, dokąd dalej Bieżanowie ???
- **11 listopada 2018 - NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI**

Zarząd Koła Emerytów i Rencistów zadeklarował:

- udział Zespołu Bieżanowskich Trubadurek w DNIACH BIEŻANOWA z okolicznościowymi występami: śpiewanie pieśni niepodległościowych, recytacje wierszy i teatr dla dorosłych

- wycieczkę w tereny walki o niepodległość Ojczyzny (wyklęci, Hubal itp.) oraz poznanie dawnej i nowoczesnej historii: Kazimierz Dolny, Czarnolas, Puławy, Lublin, Kozłówka, Nałęczów
- wycieczkę na dawne polskie ziemie na Białorusi za tytułowaną „Śladem Polskim” Grodno, Brześć, Bereza Kartuska, Lida, Nowogródek, Zaosie.
- wyjazd na VI Przegląd Zespołów Scenicznych „Starsi Panowie Dwaj” w Muszynie Złockie i zaprezentowanie repertuaru piosenek patriotycznych wobec zbliżającej się 100 – ej rocznicy uzyskania Niepodległości
- udział w uroczystościach Święta Niepodległości, zaakcentowanie wkładu Klubu Seniora w corocznym manifestowaniu Święta poprzez: - udział we Mszy świętej w kościele parafialnym Narodzenia NMP - uczestniczenie w pochodzie mieszkańców Bieżanowa pod pomnik pomordowanych mieszkańców z czasu I i II wojny św.
- zorganizowanie dwóch wystaw o tematyce patriotycznej: jednej z bronią i orężem walki o niepodległość, a drugiej z fotografiami upamiętniającymi to znaczące wydarzenie,
- szycie strojów i kontuszy z czasów odzyskania niepodległości i ich pokaz w Dworze Czeczów,
- inne prace społeczne dla osiągnięcia efektu podkreślającego działania starszego pokolenia Bieżanowian np. warsztaty malarskie, spotkania międzypokoleniowe z dziećmi i młodzieżą
- wykonanie chóralnych pieśni patriotycznych oraz wciągnięcie w to zamierzenie mieszkańców Bieżanowa.

Swoje programy zgłosiły:

**szkoły SP 124 oraz SP 111,
Klub Sportowy Bieżanowianka,
OSP Bieżanów,
Klub Wolnego Słowa
Stowarzyszenie Patriotyczne im. Ks. Adolfa Chojnackiego**

Działalność bieżanowskich organizacji będzie wspierana przez **radnych i DK „Czeczów”**.

Trzymamy zatem kciuki i zachęcamy do współpracy inne podmioty oraz mieszkańców. Wszyscy pragniemy, aby obchody pozostawiły w naszym życiu trwałe ślady.

KOCHAMY CIĘ POLSKO!

oprac. S.K.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY
DO GODNEGO PRZEŻYWANIA JUBILEUSZU**



NASZA WIARA

MSZA ŚWIĘTA

Czy Msza św. śpiewana jest lepsza ?



Dlaczego człowiek wierzący powinien śpiewać w czasie Mszy Świętej? Bo śpiew religijny jest uzewnętrznieniem wiary. Pieśń kościelna to także modlitwa. Śpiewana zaś modlitwa ułatwia zapamiętanie jej tekstu, pozwala na zatrzymanie przez chwilę w sobie jej przesłania. Śpiew to także przemawianie do Boga. W zależności od treści pieśni przybiera charakter uwielbienia, hołdu, błagania o pomoc, o opiekę, o przebaczenie grzechów. Innym razem ta śpiewana modlitwa jest pełna liryzmu, radości, ufności czy pogody ducha. Przykładem służą tu polskie kołеды. Uogólniając, możemy stwierdzić, że śpiew religijny jest po prostu rozmową z Bogiem, gdyż każdy śpiew to także mowa, tyle tylko, że w innej formie. Z pewnością śpiew i muzyka są wytworem sztuki, są językiem uczuć i odczuć, naturalnym sposobem budzenia bliskości i wspólnoty między nami. W śpiewie zaś religijnym potwierdzamy naszą wiarę. Śpiewając wyznaję, że wierzę, w co wierzę, komu wierzę i jak wierzę.

Śpiew religijny, poza tym „boskim” wymiarem, ma także ludzki charakter. Jest on muzycznym środkiem porozumiewania się ludzi między sobą. Razem śpiewamy te same teksty, te same melodie. Wspólna czynność zbliża, jednoczy, a nawet godzi skłóconych. Razem wyrażamy naszą wiarę, radość i wolność.

„Amen” - „Hosanna” - „Alleluja”

Osluchani jesteście z tymi trzema słowami. Recytujemy je w każdej Eucharystii. Stanowią one część dialogu z celebransem. Są obcego, hebrajskiego pochodzenia/Co one oznaczają i dlaczego Kościół używa ich tak chętnie w liturgii?

Amen w języku swego pochodzenia oznacza tyle co: na pewno, zaprawdę, rzeczywiście. W liturgii jest ono formą uroczystej aprobaty, a nawet może stanowić najkrótszy sposób wyznania wiary. Najczęściej występuje jako odpowiedź w dialogu modlitewnym pomiędzy celebransem a wspólnotą. Wierni w ten sposób potwierdzają modlitwy zanoszone w ich imieniu przez kapłana. Dlatego „amen” słyszymy na końcu różnych modlitw, hymnów, stałych śpiewów mszalnych, jak Chwała na wysokości Bogu czy Wierzę w Boga. To końcowe „amen” oznacza, że my wszyscy utożsamiamy się z usłyszczanymi treściami. Najważniejsze „amen” wypowiadamy w chwili przyjmowania Komunii Świętej. Kapłan, zanim poda nam Eucharystyczny Chleb, dokonuje jego prezentacji, mówiąc: „Ciało Chrystusa”. Ta zapowiedź zwraca uwagę na to, że oto za chwilę nastąpi spotkanie z samym Chrystusem.

Głos jednego jest potwierdzony głosami innych. Z wielu serc, z wielu ust - jeden chór.

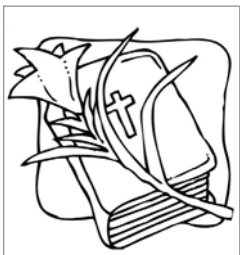
Liczne dokumenty Kościoła przypominają, że każda liturgia, zwłaszcza Msza Święta, jeśli połączona jest ze śpiewem, zawsze na tym zyskuje. Celebracja staje się wówczas bardziej namaszczona i okazała. Poprzez śpiew podkreślony zostaje uroczysty charakter zgromadzenia liturgicznego. Wspólny śpiew umacnia także społeczny i wspólnotowy charakter liturgii. Harmonia śpiewu pogłębia harmonię serc. Ta jednocząca rola śpiewu pozwala zauważyć, że nikt nie jest „samotną wyspą”. Mamy wtedy świadomość bycia razem. Dotyczy to wykonywania zarówno całych pieśni religijnych, jak też melodyjnego, choć krótkiego zazwyczaj dialogowania z celebransem.

Na koniec warto zauważyć, że wszelki śpiew i muzyka kościelna mają zawsze charakter kultyczny. Są one bowiem wyrazem czci składanej Bogu. Każda przecież celebracja liturgiczna jest kultem, czyli hołdem stworzenia wyrażanym Stwórcy. Dokonujemy tego poprzez pełne, czynne, świadome uczestniczenie w każdej liturgii, a we Mszy Świętej w sposób szczególny. Nasz mszalny śpiew jest zatem jednym ze sposobów pełniejszego uczestniczenia w liturgii eucharystycznej.

Przyjmujący Chleb Chrystusa swoim „amen” wyznaje wiarę w cud przeistoczenia. To krótkie „amen” potwierdza, że „tak jest rzeczywiście”, „ja w to wierzę”.

Śpiew **Alleluja** był szeroko znany i stosowany w religii żydowskiej. Był okrzykiem radości, triumfu i zwycięstwa przypisywanemu zawsze Bogu. Samo słowo „alleluja” oznacza mniej więcej tyle, co „chwalmy, wychwalajmy Pana”. Od początku chrześcijaństwa aklamacja Alleluja związana była z liturgią słowa Bożego. Alleluja przed odczytaniem Ewangelii sygnalizuje, że za chwilę sam Chrystus ze swoim przesłaniem zwróci się do nas. Szczególnie wymowne jest Alleluja we Mszy Świętej za zmarłych. To jedno słowo chce wręcz wykrzyczeć nadzieję, że zmartwychwstały Chrystus jest gwarantem, iż także nasza śmierć prowadzi do zmartwychwstania. Zrozumiałe zatem, dlaczego tak mocno wyeksponowany jest śpiew Alleluja w liturgii mszalnej Wigilii Paschalnej. Jego trzykrotna intonacja przed Ewangelią oraz dodanie tego słowa przy formule rozesłania wiernych wyraźnie zapowiada, że zbawienie nie

... *dokończenie na stronie 19.*



EGZEGEZA BIBLIJNA

KSIEGA HIOBA

Ciąg dalszy ...



Kim jest Hiob? Kiedyś mówiono o nim jako o wzorze cierpliwości i ukazywano jako człowieka poddanego Bogu, o czym najlepiej świadczy akt błogosławieństwa: „Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie błogosławione” (1,21). Dziś natomiast wielu w nim raczej widzieć buntownika, desperata, który głośno krzyczy o swojej udręce bez granic: „Niech przypadnie dzień mego urodzenia... dlaczego nie umarłem po wyjściu z łona?” (3,3.11).

Kim jest Hiob? Jest to człowiek, który ośmiela się „kłócić” z Bogiem. Struktura proceduralna „sporu” sądowego (po hebrajsku *rib*) stanowi klucz do odczytania wystąpień bohaterów tego dramatu, jak również od razu sugeruje, że chodzi tu o sprawiedliwość. Spór (prawny) rodzi się bowiem wówczas, gdy ktoś czuje się pozbawiony swoich praw, gdy to, co do niego legalnie należy, jest zagrożone lub już naruszone.

Na wstępie Hiob wylewa swój ból i gorycz, spowodowane tym, że czuje się on niewinną ofiarą. Stan jego nieuzasadnionych cierpień staje się głównym punktem oskarżenia. Może Bóg nie potrafi lub nie może rządzić światem w sposób prawy (9,24; 21,7; 34,12-19), skoro los niewinnego jest zrównany z losem występnych (9,22)? Jak można się pogodzić z taką sytuacją? Hiob wyraża pragnienie osobistego skonfrontowania się z Bogiem (13,3; 16,18-21; 23,3-4), aby zrozumieć w ten sposób, dlaczego Wszechmocny postępuje z nim jak przeciwnik, dlaczego bez ustanku godzi weń przemocą i zadaje rany (10,2.15-17; 13,24; 16,12-14; 30,21).

Jak wszyscy przygnieceni bólem, Hiob pyta o przyczynę tego wszystkiego. Jego pytanie przeradza się w pragnienie spotkania, w żądanie, aby Bóg odpowiedział mu bezpośrednio (12,4). Lecz Bóg milczy. Jego transcendencja czyni Go niedostępnym. Hiob zanoszą do Niego tysiące protestów, a On nie mówi nawet jednego słowa (9,3.16; 19,7; 30,20; 33,13). Napięcie w tekście biblijnym w znacznym stopniu wpływa stąd, że oskarżycielski protest Hioba trafia w próżnię. Ten, który z gniewem prosi niebo o wyjaśnienie mu przyczyn niezawinionego cierpienia, słyszy w odpowiedzi jedynie echo swoich własnych słów.

Trzej przyjaciele - którzy zdają się przemawiać w imieniu Najwyższego i czynią się autorytatywnymi wyrazicielami Bożych odpowiedzi, wygłaszając wyrocznie, jak gdyby wcześniej otrzymali tajemne widzenia (4,12-19) - powtarzają skrupulancko tradycyjne nauki o Bożej sprawiedliwości i bezstronności Boga w rozdzielaniu nagród i kar. Usiłują uśmierzyć gniew Hioba (5,2), podsuwając mu różne interpretacje zaszłych

zdarzeń: żaden śmiertelnik nie jest sprawiedliwy przed Bogiem (4,17; i 25,4), z czego już prosty wniosek, że Hiob zgrzeszył (15,14-16) lub też zgrzeszyło któreś z jego dzieci (8,4); Bóg chciał tylko „skarcić” człowieka (5,17), ale pogodna droga pokuty przywróci wszystko do poprzedniego, szczęśliwego stanu (11,13-19). Chcąc usprawiedliwić Boga, przyjaciele próbują zamknąć usta Hiobowi i robią wszystko, aby zagłuszyć jego krzyk, który zdaje się być wręcz bluźnierstwem.

W kolejnych wystąpieniach wciąż przeplatają się opinie Hioba i jego rozmówców. Jednak sama dyskusja stoi w miejscu. Powracanie za każdym razem do tych samych argumentów oznacza, że jej strony nie rozumieją się nawzajem, że nikt nie jest w stanie przekonać drugiego. Hiob twierdzi, że argumentacja przyjaciół opiera się na fałszu (13,4.7; 21,34; 27,4), a oni znów odpowiadają, że Hiobowi brak pokory i mądrości (8,2; 11,2-3; 15,2-10 itd.). W dalszych więc rozmowach coraz wyraźniej daje się dostrzec ich bezużyteczność.

Hiob wie jednak, że jego pytania są aktualne, a domaganie się sprawiedliwości nie może być pominięte milczeniem. Dlatego przestaje słuchać pustych uwag przyjaciół, rezygnuje z prób przekonywania ich i w formie pisemnej przedstawia Bogu swoje ostatnie słowo (31,35), jakby testament, gotów umrzeć, dochodząc u Niego prawdy i sprawiedliwości.

Hiob jest człowiekiem sprawiedliwym (1,1), ponieważ nigdy nie przekroczył Prawa Pańskiego, a nawet zadośćuczynił za winy swoich dzieci (1,4-5). Lecz jest on sprawiedliwy przede wszystkim dlatego, że domaga się sprawiedliwości zgodnie ze sprawiedliwością. Żąda, by Wszechmocny się objawił. Prosi o to z mocą, jakby chodziło o elementarny wymóg jego istnienia. Śmie spierać się z Najwyższym, ponieważ chce, aby Bóg okazał się Bogiem. Chce, aby Bóg przemówił.

Gdy już wszystkiemu wydaje się odpowiadać absolutne milczenie, gdy również Elihu - młody zuchwalec, roszczący sobie prawo do pouczenia wszystkich - skończył swą arogancką lekcję (32-37), „z wichru” daje się słyszeć głos Pana (38,1; 40,6). Przemawia On z głębi niszczącego żywiołu, lecz nie z gniewem. Posługuje się ironią, by wyśmiać cenzorski ton Hioba (38,2-3), lecz nie daje odpowiedzi, których Jego rozmówca domagał się i oczekiwał. Przeciwnie, sam zadaje cały szereg pytań: „Gdzie byłeś, gdy zakładałem podstawy ziemi?” (38,4); „Którędy droga do spoczynku światła?” (38,19); „Kto rozmnożył szron z nieba?” (38,29); „Znasz porę rodzenia skalnych kozic?” (39,1) i tak dalej. W ten sposób Bóg objawia Hiobowi, że jest wiele rzeczy, które

dla śmiertelników pozostają nieznane i niezrozumiałe. Zarazem jednak enigmatycznie wprowadza go w tajemnicę początku życia na ziemi. Hiob wobec tego objawienia staje oniemiały (40,4-5). Uświadamia sobie, że przemówił zbyt pośpiesznie, i w końcu, właśnie w chwili, gdy Bóg przestaje mówić, zwraca się do Niego z prośbą, aby go pouczył swoim objawieniem (42,3-4).

Spór się uciszył i zapadło milczenie. Hiob go dzi się z tym, że nie zrozumie sensu swego cierpienia, ponieważ nie da się go uzasadnić parametrami jakiegś doktryny teologicznej. Człowiek cierpiący nosi w sobie pytania, jakieś fundamentalne „dlaczego?”, które prowokuje jego krzyk i skłania do poszukiwań sensu, więc domaga się konfrontacji z Bogiem. Wszystko to jest słuszne. Bóg sam pochwała mowę Hioba, ceniąc ją wyżej niż te na pozór bardziej pełne czci słowa przyjaciół (42,7). Pytanie „dlaczego?” jest pytaniem uzasadnionym, a nawet koniecznym, ponieważ stanowi apel do Boga, aby objawił swą sprawiedliwość. Lecz jeśli ta „kłótnia” ma pozostać kłótnią sprawiedliwą, to musi zachować formę pytania, musi nadal być prośbą, by Ten Drugi się objawił i wypowiedział ostatnie słowo. Ze strony ludzkiej spieranie się jest niesłuszne i szkodliwe tylko wówczas, gdy przekształca się w osąd potępiający, gdy człowiek odrzuca Stwórcę jako okrutnego i niesprawiedliwego.

Cztery końcowe rozdziały Księgi Hioba (38-41), poprzedzające ostatnią wypowiedź głównego bohatera, oraz epilog pisany prozą, to punkt docelowy całego wcześniejszego dramatu. W trakcie rozprawy z trzema przyjaciółmi - Elifazem, Bildadem i Sofarem, Hiob wielokrotnie prosi o bezpośrednie spotkanie z Bogiem „przed swoją śmiercią”, aby móc Mu przedłożyć swą sprawę. Ma pewność, że Bóg jest jedynym „wyzwolicielem”, który za nim się ujmie i w końcu przyzna mu rację. Hiob opiera się na wierności Boga żywego, leżącej u podstaw całej tradycji biblijnej. Lecz prosi on Boga, by przerwał swoje milczenie i udzielił mu odpowiedzi. Na koniec Bóg „ukazuje się” Hiobowi i odpowiada „z wichru”, to znaczy w kontekście „teofanii” (czyli objawienia).

Trzej przyjaciele Hioba, do których dołączył z dodatkową mową Elihu, wzięli Boga w obronę. W oparciu o tradycyjną dla starożytnej mądrości zasadę „retrybucji” chcieli wykazać, że Hiob jest grzesznikiem, a zatem wszystko, co mu się przydarzyło, jest zgodne ze „sprawiedliwością” Boga, z Jego świętością, mądrością i potęgą. Hiobowi nie pozostaje więc nic innego, jak wyznać swój grzech i przyjąć wynikającą zeń karę. Czy zatem końcowe wystąpienie Boga przyznaje rację Hiobowi, czy też jego przyjaciołom? Przy pierwszej lekturze tych końcowych rozdziałów odnosi się wrażenie, że autor unika odpowiedzi, przynosząc zawód oczekiwaniom Hioba, a także jego przyjaciół. Stąd brały się rozmaite i sprzeczne reakcje czytelników, jak również współczesnych komentatorów.

W końcowej „teofanii” Boga niektórzy widzą „cu-downny szczyt dramatu biblijnego”, inni zaś twierdzą, iż jest to „impertynencka i bezczelna odpowiedź”, która drwi z biednego Hioba. Jest też trzecia reakcja, właściwa tym, którzy chcą pójść za autorem niespodziewaną drogą. W tak zwanej „odpowiedzi Boga” nie zostaje rozwiązany sekret, który legł u początków dramatu Hioba. Zostaje on natomiast przeniesiony na płaszczyznę teologiczną. Jest to „mowa o Bogu”, która pozwala istocie ludzkiej żyć z godnością, pomimo skandalu zła i niezawinionego cierpienia.

Odpowiedź udzieloną przez Boga Hiobowi wprowadza się dwukrotnie zdaniem: „Z wichru Pan odpowiedział Hiobowi” (38,1; 40,6). Począwszy od Synaju, „burza” w tradycji biblijnej kojarzy się z teofanią, to znaczy „ukazaniem się” Boga. W przypadku Hioba stanowi ona jedynie zewnętrzne ramy. Bóg „mówi” do Hioba, żąda od niego wyjaśnień i rzuca wyzwania za pomocą naglających pytań, w których po kolei przedstawia najpierw „dziesięć” dzieł stworzenia: ziemię, morze, światło, śnieg, wiatr, deszcz, lód, szron, gwiazdy, burzę (chmury i pioruny). Pytania w części drugiej koncentrują się wokół stworzenia istot żyjących: dzikich zwierząt, czworonogów, konia i orła. Hiob w końcu uznaje, że jedyną postawą, jaka przystoi człowiekowi przed Bogiem, jest „milczenie” (40,3-5).

Nie inny skutek odnosi drugie wystąpienie Boga. Tym razem Bóg ogranicza się do tego, żeby zwrócić uwagę rozmówcy na dwa potwory, które uosabiają nadludzkie i złowrogie siły: Behemota i Lewiatana. Lewitan nabiera znaczenia symbolicznego i przywołuje czytelnikowi biblijnemu na myśl pierwotny chaos, przewyciężony dzięki stwórczej działalności Boga. Zgodnie z powszechną na starożytnym Bliskim Wschodzie koncepcją, stworzenie i cały kosmos opierają się bowiem na ładzie i harmonii, które są rezultatem pokonania chaosu przez Boga w dziele stworzenia. Zadaniem mędrca jest zatem próbowanie odkrycia tej harmonii w stworzeniu, aby odsłonić rządzące nim prawa i ogólny sens. Stąd też wzmianka o Lewiatanie pozwala dostrzec pewien związek z centralnym tematem księgi Hioba: Czy ma sens świat, w którym cierpi niewinny? Po co dawać światło nieszczęśliwemu, a życie komuś, kto nosi gorycz w sercu? Nieprzypadkowo drugie z wystąpień Boga poprzedzone jest wyzwaniem rzuconym Hiobowi, by porównał się z potęgą, która leży u podstaw jego sądu: „Czy ramię masz mocne jak Bóg? A głos twój brzmi tak jak Jego?” (40,9). Ironicznie zwraca się do Hioba, żeby zajął Jego miejsce: „Przywdziej potęgę i wzniosłość, przystrój się pięknem i chwałą! Fale swojego gniewu wylewaj, spójrz na każdego dumnego i poniż go! Spójrz, upokórz pyszałka, zniwecz na miejscu bezbożnych! Ukryj ich razem w prochu, w lochu zamknij ich twarze! Nawet cię za to pochwałę, że twa prawica dała ci zwycięstwo” (40,10-14).

... dokończenie na stronie 19



NADESŁANE DO REDAKCJI

BIEŻANOWSKA OSP ...



Jedną z nielicznych pamiątek znajdujących się w posiadaniu bieżanowskich strażaków jest dębowa tablica pamiątkowa. Wyrzeźbiono na niej hełm strażacki, skrzyżowany toporek i siekierę, jest wieniec laurowy oraz dziesiątki gwoździ ozdobnych, możliwie że upamiętniających darczyńców. Dodatkowo tablica ma napis: 1879 OSP Bieżanów 1929. Prawdopodobnie w 1929 roku prężnie już działająca formacja OSP upamiętniła tablicą 50-lecie swojej działalności.

Niestety o działalności z dziewiętnastego wieku niewiele wiemy. Być może istniała grupa mieszkańców podejmująca działania ochronne, lecz była to aktywność okazjonalna, bez wyposażenia specjalistycznego i siedziby. Trudno jednak podważać datę początków straży w Bieżanowie, czyli roku 1879.

Sformalizowanie działania nastąpiło później. W pamiętnikach Pani Anny Jaglarz z ulicy Korepty można wyczytać jak do tego doszło:

...Masowy pożar budynków mieszkalnych i gospodarstw stał się naturalnym podłożem do zaszczeplenia idei, która zresztą w ostatnich latach XIX wieku zaczęła się szerzyć w całej byłej Galicji. Ta idea, to to było organizowanie Ochotniczych Straży Pożarnych. Inicjatorem tej myśli w Bieżanowie i organizatorem pierwszej kadry, był właśnie pełen energii i ofiarności wspomniany już Jakub Jamka. Popierany przez Ks. Kufla nawiązał on kontakt z powiatowym inspektorem Och. Str. Pożarnej - Zygmuntem Mieszczyńskim, właścicielem apteki w Wieliczce. Ten Mieszczyński – postać powszechnie znana i ceniona nie tylko w Wieliczce – przybył kilkakrotnie do Bieżanowa, zwoływał zebranie obywateli, objaśniał statut, rozmawiał, przekonywał i w końcu zorganizował pierwszą kadrę, która uchwaliła statut wzorcowy i wysłała go do Wydziału Krajowego we Lwowie. Wyboru pierwszego zarządu Och Straży Pożarnej w Bieżanowie dokonano w roku 1902. Rok ten należy uznać za początek historii Ochotniczej Straży Pożarnej.

Trzeba było aż kilku lat walki z ciemnotą, zacofaniem, i prywatą, aby powstała jednostka, bez której dziś nikt nie wyobraża sobie życia wsi i miasta. O tym Bieżanowiaczy powinni pamiętać, ilekroć razy przechodzą koło budynku remizy, albo widzą bohaterską Straż Pożarną przy pracy...

Dzisiejsza kondycja OSP Bieżanów nie pozostawia złudzeń. Czas aktywności jednostki, z przyczyn formalnych minął. Pewną jaskółką dla uratowania zabytkowego budynku i zbiorów jest owocna współpraca z Klubem Krab AGH, do którego należy wielu członków OSP. Zbierane są pieniądze, część dało miasto. To wszystko jednak nie wystarczy. Zakres prac remontowych jest duży. Działalność OSP nie będzie jednak zawieszona (podlega jednostce zawodowej JRG-6 z ulicy Aleksandry), planuje się ją rozszerzyć o ratownictwo wodne. W budynku należy wykonać ogrzewanie, tynki, wymienić drzwi garażowe i dach. Właśnie na ten cel zbierane są fundusze. Do tej pory inicjatywę strażaków wsparły 88 osoby kwotą 5288 zł. Cel to uzbieranie minimum 12 tys. zł. Prace remontowe trwają, a komendant OSP Bieżanów p. Patryk Bujak zaprasza do zapoznania się z ich zaawansowaniem. Chętni mogą wpłacać dowolne kwoty na portalu:

<https://pomagam.pl/tkdobm9p>

Historia powstania OSP i jej dalszy rozwój jest bardzo ciekawa, o czym czytelnicy Płomienia będą się mogli przekonać wkrótce.

Stanisław Kumon

Fotografia ze zbiorów p. Marii Łanoszki.



Strażacy - w roku 1930.

WYSTAWA - DLA CIEBIE POLSKO ...



W niedzielę 4 marca w auli otwarto wystawę poświęconą historii legionów. Wystawa na 36 planszach prezentuje skomplikowane losy Polskich Legionów w latach I wojny światowej, od czasu wymarszu z krakowskich Oleandrów w sierpniu 1914 r., do chwili odzyskania niepodległości. Opowiada nie tylko o wymiarze militarnym działań legionistów, ale także o zawiłych okolicznościach politycznych, w których wypadło szukać drogi do niepodległości.

W układzie chronologicznym przedstawione są najważniejsze działania wojenne, ukazano także sylwetki dowódców i żołnierzy legionowych. Jak powiedział przy otwarciu Ks. proboszcz Bogdan Markiewicz, plansze są w najwyższym stopniu profesjonalne a sama treść znakomicie oddaje tematykę legionową.



Pierwsza plansza przypomina słowa Adama Mickiewicza „O wojnę powszechną za wolność ludów prosimy Cię Panie”. Na taką wojnę Polacy czekali 99 lat...

Warto poznać historię drużyn strzeleckich Krakowa i Lwowa, Sokoła, które w ilości prawie 2 tysięcy wyszkolonych ochotników ruszyły do walki o wolność Polski, tworząc legiony. Ciekawa jest historia powstania kawalerii legionowej, przekształconej później w pułki ułanów. Pod koniec Wielkiej Wojny wojsko polskie rozrosło się do trzech brygad, które pozwoliły utworzyć w wolnej Polsce armię broniącą nas przed bolszewizmem w 1920 roku.

Zapraszamy Biezanowian w każdą niedzielę przed i po Mszach świętych. Grupy, szkoły zorganizowane mogą w uzgodnieniu z parafią poznawać naszą historię także w tygodniu.

... dokończenie ze strony 3.



Na koniec może jeszcze kilka słów o Zespole Apostolstwa Świeckich, którego jestem opiekunem od sześciu miesięcy. Na naszych spotkaniach, w każdy pierwszy czwartek miesiąca, oprócz bieżących tematów i spraw czytamy i rozważamy Słowo Boże, które jest twórcze i zawsze prawdziwe.

Jeśli Pan Bóg pozwoli to po wakacjach chcemy dodatkowo utworzyć Krąg Biblijny, na którym będziemy się pochylać tylko nad Słowem Bożym. Zapraszamy wszystkich chętnych, chcących wgłębić się w treść Pisma Świętego.

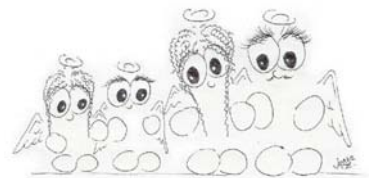
Na zbliżające się Święta Zmartwychwstania Pańskiego składam wszystkim parafianom najlepsze życzenia, niech radość poranka Wielkanocnego napłeni Wasze serca wiarą, nadzieją, miłością oraz obfitością łask od Chrystusa Zmartwychwstałego.

Ks. Włodzimierz Kurek



SRK

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁANIA ZA MINIONY ROK



Rok 2017 był dla SRK ważnym i znaczącym rokiem. Stowarzyszenie wykonuje swoje statutowe zadania skierowane do rodzin, dzieci i młodzieży, parafii i społeczności lokalnej.

Realizacji naszych celów i zadań zawartych w planie na 2017 rok wygląda następująco:

1. Zorganizowaliśmy 4 stycznia spotkanie opłatkowe dla członków stowarzyszenia w KDK Eden. Jesteśmy największym parafialnym zespołem i spotkanie związane jest z Mszą św. odprowadzaną zwyczajowo w pierwszą środę miesiąca. Po opłatku i śpiewie kolęd odbywa się tradycyjne zebranie organizacyjne.
2. W zimowe ferie zorganizowane zostało zimowisko dla 60 dzieci w Poroninie, w pięknym Ośrodku Wypoczynkowym Limba. Dzieci codziennie korzystały z wyciągu narciarskiego w Suchem, relaksowały się w źródłach termalnych w Szaflarach oraz rozegrały 16 konkurencji w Zimowiskowej Olimpiadzie Sportowej. Zwycięzcy zostali nagrodzeni słodyczami i dyplomami.
3. W ciągu ferii był czynny Katolicki Dom Kultury Eden, gdzie wieczorami gromadziła się młodzież grając na komputerach, w bilarda, tenisa stołowego, piłkarzyki, szachy i inne gry stolikowe, np.: Liberum veto.
4. Uczestniczyliśmy w Drodze Krzyżowej po ulicach Biechanowa prowadząc rozważania przy dwóch stacjach.
5. Już dwudziesty czwarty raz, zorganizowaliśmy Dni Biechanowa. Naszymi partnerami była Szkoła Podstawowa nr 124, DK Dwór Cieczów, KS Biechanowianka, Parafia Narodzenia NMP, Rada Dzielnicy XII. Dwudniowa, rodzinna uroczystość miała jak zwykle charakter integracyjny i charytatywny. Cieszyły nas tłumy Biechanowian, radośnie się witających i rozmawiających. Występy estradowe i pokazy sportowe cieszyły młodszych i starszych. Hasło „Mama, tata i dzieci” połączyły nas, Polaków ceniących rodzinę i wartość życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Jak zwykle Mszą św. rozpoczęliśmy spotkanie Jubilatów 50 i 25 lecia małżeństwa, dla których pamiątkowe błogosławieństwa przywiózł Ks. Włodzimierz od Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, jak również pamiątkowe dyplomy przekazał od Stowarzyszenia ze swoim kapłańskim błogosławieństwem. Uroczyste spotkanie miało miejsce w KDK Eden.
6. Zgodnie z planem została zorganizowana kolonia letnia w Sopocie dla ponad 120 dzieci. Ponad 20 uczestników zostało dofinansowanych z funduszy pozyskanych podczas Dni Biechanowa, ale i cała kolonia nie była kosztowna.

Pobyt w Sopocie był bardzo atrakcyjny; codzienne plażowanie i kąpiel morska, zwiedzanie Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, Starówki Gdańskiej, Kościoła Mariackiego z wieżą widokową, ZOO w Gdańsku Oliwie, rejs statkiem na Hel i oglądanie hodowli fok, kilkakrotny pobyt w kinie w związku z deszczową pogodą. Obejrzana była również Opera Leśna w Sopocie. Uczestnicy kolonii zapoznali się z krótką historią „Inki” sanitariuszki AK przy pamiątkowym obelisku, jej poświęconym. Codzienny sport na świeżym powietrzu pod okiem instruktora sportowego zapewniły zdrowy wypoczynek dzieciom i młodzieży. Jak zawsze członkowie SRK mogli również skorzystać z wypoczynku w ramach wczasów rodzinnych.

7. Sierpniowa akcja „Lato w mieście” dla młodszych dzieci doszła do skutku. Prowadziła ją wolontariuszka z pomocą dwóch uczennic. KDK Eden był wieczorami dostępny dla młodzieży.

8. Przeprowadziliśmy dwa konkursy: Recytatorski poezji patriotycznej i O Świętym Janie Pawle II. Wzięło w nich udział około 60 osób. Laureaci otrzymali dyplomy, książki, albumy i płyty oraz różne drobne nagrody za udział. Doceniliśmy każdego uczestnika.

9. Tradycyjnie na przełomie kwietnia i maja uczestniczyliśmy w pielgrzymce po Polsce. Modliliśmy się w Horyńcu Zdrój i innych sanktuariach wschodniej Polski jak: Werchrata, Nowiny Horynieckie, Radróż, Jarosław, Lubaczów i Rzeszów.

10. Dni Skupienia we wrześniu w Zembrzycach dodały nam sił do dalszej pracy formacyjnej i organizacyjnej. Nawet podjęliśmy się nowego zadania, włączając się do akcji Caritas Polska „Rodzina Rodzinie”. Polega ona na zbiorze kwoty 510 zł i przesłanie jej na pomoc poszkodowanym rodzinom w Syrii. Akcję będziemy kontynuować dopóki będą ludzie wpłacać środki.

11. Zorganizowaliśmy wystawę w auli „Jan Paweł II w obronie życia od poczęcia do naturalnej śmierci”. Były to plansze z wypowiedziami JP II oraz działania w tym kierunku wszystkich obrońców życia.

12. Dla 80 dzieci zorganizowaliśmy spotkanie ze Świętym Mikołajem w Edenie. Dzięki hojności naszych parafian paczki były pełne słodyczy i zabawek. Mikołajem był młody wolontariusz, pełen pomysłów, aniołki też świetnie dały sobie radę.

13. W grudniu przed Świętami Bożego Narodzenia przygotowaliśmy wraz innymi grupami parafialnymi szopkę w kościele.

14. Zorganizowaliśmy dwa spotkania z ciekawymi ludźmi, a był to pan Adam Słomka, opozycjonista i pani Maria Sudor-Fortuna, redaktor tygodnika rodzin „Źródło”.

15. W dalszym ciągu prowadzimy Mały Dom Pielgrzyma, który w części pozwala nam uregulować media oraz dostarcza środków na naszą działalność statutową. Obsługa naszego domu pielgrzyma to praca społeczna, zbyt małej grupy członków.

16. Uczestniczyliśmy w życiu kulturalnym naszego miasta poprzez udział w spektaklach teatralnych i premierach filmowych.

17. Prowadzimy stronę internetową, współpracujemy z parafialnym „Płomieniem”, dzielnicową „Dwunastką” i Niedzielą.

18. Kontynuowaliśmy akcję wspierania niezamożnych rodzin biezanowskich przekazując odzież, sprzęt domowy, meble i przybory szkolne.

19. W dalszym ciągu udostępnialiśmy mieszkańcom Biezanowa Katolicki Dom Kultury Eden na przyjęcia pierwszokomunijne, urodziny, jubileusze małżeńskie.

20. Zbieraliśmy podpisy pod petycjami do władz Polski w ważnych sprawach dla Polaków, zwłaszcza „Zatrzymaj aborcję”, w obronie polskiej lekarki w Norwegii, która została zwolniona z pracy za nieprzepisanie pacjentce środków poronnych, petycje przeciwko stosowaniu sformułowań „polskie obozy śmierci” w niemieckiej prasie i wiele innych.

21. Pamiętamy o naszych solenizantach, którym wręczamy drobne upominki oraz o naszych bliskich zmarłych uczestnicząc w Mszach św. pogrzebowych.

22. Już w grudniu rozpoczęliśmy akcję 1% dla naszej organizacji.

Opiekunem i asystentem parafialnym stowarzyszenia jest Ks. Włodzimierz Kurek. Na każde praktycznie spotkanie przygotowuje konferencje, wspomaga nas modlitwą i radą. Wielokrotnie podtrzymywał nas na duchu zachęcając do trwania przy wybranej drodze pomocy rodzinie, obronie wartości, dobrego przykładu. Serdecznie Księdzu dziękujemy!

Dziękuję również wszystkim aktywnym członkom Stowarzyszenia i życzę aby nasza praca dawała Im coraz większą satysfakcję. Podziękowania składam Parafianom, którzy wspierają naszą działalność, bez Was, bez Waszego wsparcia niewiele udało by się dokonać. Bóg zapłać.

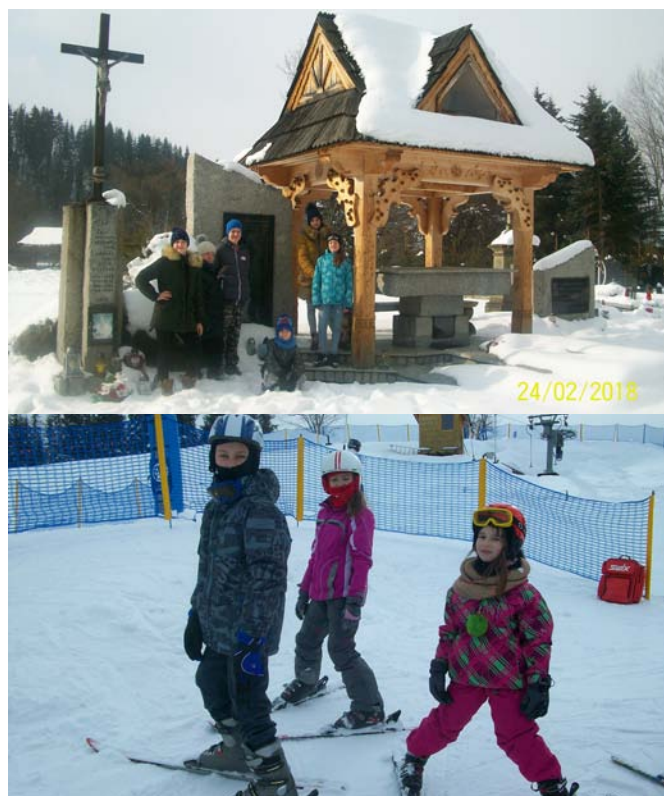
Zachęcamy do poznania naszej strony internetowej. Jej adres to www.srk9.diecezja-krakow.pl. Na stronie jest mnóstwo zdjęć dokumentujących naszą działalność, opisy wydarzeń, teksty w pdf (np. książka wydana na 20-lecie Koła). Korespondencję z kołem można prowadzić pod adresem srk9@diecezja-krakow.pl Mieszkańców Biezanowa zachęcamy do wstępowania w nasze szeregi. Spotkania zawsze w pierwszą środę miesiąca. Na rok 2018 nasze plany są podobne. Ich realizacja będzie uwzględniała sprawy i wydarzenia bieżące.

Za Zarząd Anna Leszczyńska -Lenda, Prezes

FERIE W PORONINIE ...

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich z Krakowa Biezanowa zorganizowało nam zimowisko. Przyjechało na niego 45 uczestników, w tym 7 osób dofinansowanych dzięki sponsorom ostatnich Dni Biezanowa, kierownik, trzech wychowawców i instruktor narciarstwa. Poronin chyba czekał na nas. W ostatnim tygodniu ferii 18-25 II 2018r. przywitał nas słońcem i górami zasypnymi śniegiem. Przyjechaliśmy do pięknego, nowo otwartego ośrodka Limba Grand, którego gospodarzami są Państwo Halina i Piotr Rządkosz.

Codzienne wyjazdy na narty i sanki dawały nam wiele radości. Popołudnia wypełnione były licznymi konkursami, wyjściami na basen na terenie ośrodka i „pogodnymi” wieczorkami. Graliśmy w bilard, piłkarzyki i pong-ponga. Największą atrakcją okazały się gigantyczne 3 metrowe kręgle. My, w kulach zapięci w pasy toczyliśmy się, aby zbić jak najwięcej kręgli. W sobotnie przedpołudnie wygrzewaliśmy się w Termach Szaflary. W związku z obchodami 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości odwiedziliśmy miejsce upamiętniające poległych mieszkańców Poronina w czasie II wojny światowej. Trudno opisać wszystkie wydarzenia. Na podsumowującym pogodnym wieczorku rozdano nam nagrody z konkursów. Wtedy też wybrano najmilszą i najmilszego uczestnika wyjazdu, Klaudię Madaj i Gerarda Osikę.



To były niezapomniane chwile. Mamy nadzieję, że zobaczymy się za rok. Dziękujemy! - Uczestnicy obozu narciarskiego.

Katarzyna Kerep

**REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE
DLA DOROSŁYCH, MŁODZIEŻY I DZIECI
18-21 MARCA 2018**

18.III. - NIEDZIELA

- 7.00 - Msza św. z nauką ogólną
- 9.00 - Msza św. z nauką dla młodzieży także gimnazjalnej
- 10.00 - Msza św. z nauką ogólną (cmentarz)
- 11.00 - Msza św. z nauką dla dzieci
- 12.30 - Msza św. z nauką ogólną
- 17.00 - Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym
- 18.00 - Msza św. z nauką ogólną

19.III. - PONIEDZIAŁEK

- 8.00 - Msza św. z nauką ogólną
- 10.00 - 12.00 - Spotkanie rekolekcyjne dla klas 0, I, II, III
- 11.00 - 13.00 - Spotkanie rekolekcyjne dla klas IV, V, VI i VII
- 18.00 - Msza św. z nauką ogólną (Po Mszy św. Spotkanie dla kobiet)
- 20.00 - Spotkanie z młodzieżą (studenci, młodzież pracująca, liceum, gimnazjum)

20.III. - WTOREK

- 8.00 - Msza św. z nauką ogólną
- 10.00 - 12.00 - Spotkanie rekolekcyjne dla klas 0, I, II, III
- 11.00 - 13.00 - Spotkanie rekolekcyjne dla klas IV, V, VI i VII
- 18.00 - Msza św. z nauką ogólną (Po Mszy św. Spotkanie dla mężczyzn)
- 19.30 - Spowiedź święta dla młodzieży (także gimnazjum)
- 20.00 - Msza św. dla młodzieży (studenci, młodzież pracująca, liceum, gimnazjum)

21.III. - ŚRODA - DZIEŃ SPOWIEDZI ŚWIĘTEJ

- 8.00 - 9.00 - SPOWIEDŹ ŚWIĘTA dla dorosłych
- 9.00 - MSZA ŚWIĘTA z nauką dla dorosłych
- 10.00 - SPOWIEDŹ ŚWIĘTA DLA DZIECI
- 10.30 - MSZA ŚW. DLA DZIECI
- 11.30 - SPOWIEDŹ ŚWIĘTA DLA CHORYCH
- 12.00 - MSZA ŚW. DLA CHORYCH Z SAKR. NAMASZCZENIA
- 12.30 - MSZA ŚW. DLA DZIECI
- 16.30 - 19.30 - SPOWIEDŹ ŚW. dla dorosłych
(Przerwa w Spowiedzi św. 18.00 – 18.30)
- 18.00 - MSZA ŚWIĘTA z nauką dla dorosłych

Rekolekcje poprowadzi Ks. Krzysztof Bochenek - michalita.

DROGA KRZYŻOWA - PIĄTEK 23.III. godz. 18.30

**Trasa ulicami: Ks. Popiełuski, Weigla, Drożdżowa,
Bogucicka (pod wiaduktem nad autostradą); za wiaduktem ul. Pod Pomnikiem, Zolla
i zakończenie - pomnik na wzgórzu Kaim**



KOŁO EMERYTÓW

KOŁO EMERYTÓW, RENCISTÓW i INWALIDÓW NR 1 W KRAKOWIE BIEŻANOWIE



Nowy rok 2018 nasi seniorzy rozpoczęli na wesole, radośnie i z optymizmem bawiąc się w Dworze Czeczów na zorganizowanej przez Zarząd corocznej zabawie sylwestrowej. W ten sposób mogliśmy sobie wspomnieć efekty działań w minionym roku i przedstawić plany na przyszłość. Konferansjerkę tym razem przygotowali i prowadzili państwo Lucyna i Andrzej Wąsikowie, w pewnym sensie wzorując się na zawodowych imprezach. Zabawa była udana i czekamy na podobną za rok.



Podobnie radośnie włączyliśmy się, głównie za sprawą zespołu Biezanowskich Trubadurek w zorganizowanej w Dworze Czeczów imprezie dla dzieci i młodzieży w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (12.01), który przygotował i zrealizował specjalny program rozrywkowy połączony z konkursami i zabawą. Dzieciom się to bardzo podobało. Z kolei 18 stycznia br. mogliśmy wysłuchać wykładu pani prof. Marii Madejowej, mieszkanki Biezanowa z gramatyki języka polskiego (odmiana nazwisk).



Wszyscy uczestnicy mogli testować odmianę własnych nazwisk. Było nas ponad 20 osób z Koła/Klubu Seniora, licznie też przybyli słuchacze spoza Biezanowa, natomiast smuci brak zainteresowania ze strony tutejszych mieszkańców, którzy nie przychodzą na tego typu spotkania. W ramach edukacji kulturalnej, której nigdy za wiele wzięliśmy udział w uroczystości wręczenia nagrody im. Kazimierza Wyki pani Małgorzacie Łukasiewicz tłumaczkce literatury pięknej (niemieckiej), dwukrotnie nominowanej do Nagrody Literackiej „Nike” (19.01). Uroczystość w której uczestniczyliśmy jako jedyna organizacja senioralna odbyła się w pięknej złotej sali teatru im. Juliusza Słowackiego z udziałem wielu distinguished gości: marszałka małopolskiego, wiceprezydentów Krakowa, przewodniczącego Rady miasta, profesorów dwóch Uczelni – Uniwersytetu Jagiellońskiego i Śląskiego. Wszyscy czuliśmy się zaszczytzeni wybraniem naszego Klubu, do uczestnictwa w pięknej imprezie.



W ramach realizowanego przez Zarząd Koła Klubu Seniora charytatywnych spotkań międzypokoleniowych w dniu 23 stycznia br. nasz zespół, na który zawsze można liczyć Biezanowskich Trubadurek wziął udział we wspólnym kolędowaniu z dziećmi niepełnosprawnymi, uczącymi się w Szkole im. Alojzego Kosiby w Wieliczce. Spontaniczne i radosne śpiewy zachwyciły dzieci i młodzież, a także Kierownictwo Szkoły, które po zakończeniu imprezy wręczyło pani prezes naszego Klubu Lucynie Wąsik **PODZIĘKOWANIE** za tak udany występ. Warto też dodać, że dzieci mimo swoich niesprawności zaśpiewały kolędę „Wśród nocnej ciszy” co spotkało się z podziwem wszystkich zebranych. Nasza współpraca z Dyrekcją Szkoły w osobie Małgorzaty Majki na pewno będzie kontynuowana, gdyż jest doceniona i mobilizuje nas do ambitniejszych planów.



Godne podkreślenia jest uruchomienie, wspólnie z kierownictwem Dworu Cieczów, nowej działalności - warsztatów kulinarnych, które dają możliwość seniorom naszego Klubu, ale i tutejszym mieszkańcom poznać nowe formy, technologie kulinariów.

Odbyły się już dwa takie zajęcia: pierwsze w dniu 15 lutego - technologia gotowania na parze i drugie 1 marca br. na temat babeczek marokańskich kokosowych, szaszłyków, zup z soczewicy itp. Wszystkie zajęcia odbywają się pod egidą profesjonalnej instruktorki, przy użyciu nowoczesnego sprzętu kuchennego. Jest to też okazja wymiany doświadczeń między paniami - gospodyniami. Planowane są podobne spotkania w każdy pierwszy czwartek miesiąca. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do Dworu Cieczów.

Niezwykłe i niepowtarzalne były spotkania integracyjne połączone jak zwykle z imieninami i jubileuszami naszych seniorów. Jak zawsze koncert życzeń przygotował, pod kierunkiem nowej akompaniarki Elżbiety Kulczyckiej, zespół Biezanowskich Trubadurek.

Pierwsze z nich w tym roku (27.01) połączone było ze świętem 3 jubilatów (70 - latków) Leokadii Tam, Stefanii Król i Jerzego Jamroza.

Natomiast lutowe (24.02) było oprócz święta solenizantów uczczeniem 50 - lecia ślubu państwa Lucyny i Andrzeja Wąsików.



Podziękowania należą się zespołowi wokalnemu – muzycznemu, który mozolnie ćwiczył przed każdym koncertem i trudno w tym miejscu wymieniać wszystkich zasłużonych, ale trzem osobom należy się szczególne wyróżnienie: Bożenie Gawor za scenografię, Danucie Tercjak za poezję i Krystynie Tuchowskiej za przygotowanie różnorodnych posiłków.

Ważnym punktem obydwu spotkań była prezentacja planowanych na 2018 rok wycieczek autokarowych, których zakładamy rekordową ilość (6 wyjazdów). I tak:

- w dniu 22 marca (czwartek) – Zalipie i Dąbrowa Tarnowska,
- w dniu 10 maja (czwartek) – Tarnów i Dębno k/Brzeska,
- w dniu 07 czerwca (czwartek) – Zabrze kopalnia Guido i Gliwice palmiarnia,
- w dniach od 25–27 czerwca (pon – środa) – Kazimierz Dolny, Nałęczów, Puławy, Lublin, Kozłówka i Czarnolas. Będzie to zarazem realizacją programu 100 – lecia odzyskania Niepodległości, który zgłosił Zarząd Klubu Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich.
- w dniach od 24–28 lipca wycieczka na Białoruś „Szlakiem polskim” (Lida, Nowogródek, Zaosie, Baranowicze, Kosowo Poleskie, Bereza Kartuska, Brześć i Grodno). Również ta wycieczka będzie zarazem realizacją programu 100 – lecia odzyskania Niepodległości, który zgłosił Zarząd Klubu Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich.



- w dniach od 15–24 września Chorwacja w podobnej ofercie wycieczkowej i cenowej jak w ubr.

Wszystkich chętnych na wymienione wycieczki zachęcamy do zgłaszania się do Lucyny lub Andrzeja Wąsik - tel.: 12 657 46 89 lub 607 228 900. Sympatycy mile widziani.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych Zarząd Koła/Klubu Seniora w Krakowie Bieżanowie z siedzibą w Dworze Czeczów składa wszystkim, którzy pomagają i doceniają działalność naszego pokolenia, a w szczególności – Radnym Dzielnicy XII, kierownictwu Centrum Kultury w Dworze Czeczów, sponsorom (HEBAN, Firma IZYDA, MAGILLO, Firma Informatyczna L. Kurpaka), kapłanom z naszej parafii i życzliwym przyjaciółom najlepsze ŻYCZENIA:

„Niech te święta Wielkiej Nocy spłyną rzeką Boskiej mocy, otuliwszy serce Wasze spokojem i radością. Życzymy Wam chwili refleksji i chwil radości spędzonych wspólnie przy rodzinnym stole.”

**Zarząd Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów
w Krakowie Bieżanowie Starym
Oprac. Andrzej Wąsik**



NADESŁANE DO REDAKCJI

ŚWIĘTO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO ...



Święto Miłosierdzia Bożego miało długą drogę zanim trafiło do liturgii Kościoła.

Siostra Faustyna odnotowała dokładnie pierwsze żądanie P. Jezusa wprowadzenia tego święta. Było to 22 lutego 1931 r. gdy P. Jezus żądał poświęcenia Obrazu Jezusa Miłosiernego: „Chcę, aby ten obraz, który wymalujesz pędzlem, był uroczystie poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być świętem Miłosierdzia” (Dz. 49).

P. Jezus wielokrotnie przypominał Siostrze Faustynie o wprowadzeniu tego święta. „Pragnę, aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia mojego; wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia mojego; która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św., dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar;” (Dz. 699). P. Jezus wielokrotnie przypominał Siostrze Faustynie o wprowadzeniu tego święta (Dz. 88, 341, 965). Siostra nalegała przez swego spowiednika, ale sprawa nie była łatwa.

Święto Miłosierdzia wprowadził do kalendarza liturgicznego najpierw Franciszek kardynał Macharski dla archidiecezji krakowskiej w roku 1985. Na prośbę Episkopatu Polski Jan Paweł II wprowadził to święto dla wszystkich diecezji w Polsce w roku 1995. Natomiast dla całego Kościoła nasz Papież ogłosił to święto w dniu kanonizacji S. Faustyny 30 kwietnia 2000 r.

Przygotowaniem do tego święta ma być nowenna polegająca na odmawianiu Koronki do Miłosierdzia Bożego przez 9 dni od W. Piątku.

Jakby ukoronowaniem wieloletnich dążeń wokół święta Miłosierdzia Bożego była pielgrzymka Jana Pawła II do Polski 17 sierpnia 2002 r., podczas której Ojciec Święty zawierzył cały świat Bożemu Miłosierdziu i poświęcił sanktuarium w Łagiewnikach. Ze wzruszeniem mówił wtedy: „...wiele moich osobistych wspomnień wiąże się z tym miejscem. Przychodziłem tutaj zwłaszcza w czasie okupacji, gdy pracowałem w pobliskim Solvayu. Do dzisiaj pamiętam tę drogę, która prowadziła z Borku Fałęckiego na Dębniki, którą odbywałem codziennie, przychodząc na różne zmiany do pracy, przychodząc w drewnianych butach. Takie się wtedy nosiło. Jak można sobie było wyobrazić, że tren człowiek w drewniakach kiedyś będzie konsekrował bazylikę Miłosierdzia Bożego w krakowskich Łagiewnikach...

Orędzie miłosierdzia Bożego zawsze było mi bliskie i drogie. Dlatego dziś w tym sanktuarium chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu. Czynię to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem siostry Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniło ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat”.

Kazimierz

(korzystałem z „Bóg Bogaty w Miłosierdzie. JP II w Polsce. 16-19 sierpnia 2002”; Jan Paweł II. „Autobiografia”.

ŚWIADECTWA ...

W sierpniu 2008 r. wykryto u niej guza, który rósł z dnia na dzień i robił ogromne spustoszenie w organizmie. W czasie operacji usunięto guza, ale okazało się, że jest jeszcze jeden guz ukryty pod kością krzyżową i udało się go usunąć tylko częściowo.

Po powrocie ze szpitala w domu była przerażona i załamana. Zawsze miała ze sobą obrazek Jezusa Miłosiernego z podpisem Jezus, ufam Tobie.

Mimo bólu i cierpienia w niedzielę poczuła pragnienie, aby być na Mszy św. i to w kaplicy wojskowej. Ale dlaczego akuratnie w kaplicy wojskowej? Po nieprzespanej nocy pojechała do tej kaplicy i okazało się, że właśnie w tej kaplicy w tym dniu było nawiedzenie obrazu Jezusa Miłosiernego i relikwii św. S. Faustyny.

Wiedziała, że to nie przypadek. Mimo bólu wytrwała do końca Mszy św. Ale potem była jeszcze adoracja Najśw. Sakramentu. „Siedząc w kacie wpatrywałam się w obraz Jezusa Miłosiernego. Zapomniałam o bólu. Jakby to P. Jezus mówił do mnie, że w tym momencie mnie uzdrawia... czułam, jak ustępuje ból... płacząc dziękowałam Jezusowi za stan, w jakim się znajdowałam”.

P. Jezus powiedział do św. S. Faustyny: „Podaję ludziom naczynie, z którym mają przychodzić po łaski do źródła miłosierdzia. Tym naczyniem jest ten obraz z podpisem: Jezus, ufam Tobie” (Dz. 327).

Po powrocie do domu czuła się bardzo dobrze. Jakież było zdziwienie lekarzy, że po guzie pozostała tylko blizna. „Wiem tylko jedno, że zostałam uzdrowio-

na, za co będę dziękować Panu po wszystkie dni mego życia. Miałam straszne opory, aby złożyć to świadectwo. Ale w ten sposób pragnę podziękować Panu za to, co dla mnie uczynił” **K.K. (OM 70).**

Oto następne świadectwo.

B.C. dając świadectwo przyznał, że był narkomanem, jego alfa i omega - jak wyznaje - były narkotyki i erotyka. W grach video znajdował rozluźnienie. Imprezy, kobiety i alkohol to było jego ja. Do tego doszła magia i „wszystkie okultystyczne rzeczy, byłem w tym wszystkim pogrążony po uszy”. Był w tym wszystkim – jak pisze – „jakiś Jezus, jakiś dobry wysłannik z nieba”. Dlatego zaczął czytać Ewangelię, która powoli wpływała na jego życie. Wrócił do rodziców. Po pewnym czasie razem ze znajomymi wziął udział w pielgrzymce ze Słowacji do Krakowa na święto Miłosierdzia Bożego. O godzinie czwartej rano znalazł się w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Obecność wielu ludzi, tłumy – to wprowadziło go w zdumienie. „Po wielu latach zdecydowałem się przystąpić do spowiedzi... prosiłem o miłosierdzie ... przyjąłem Komunię św. i czułem się tak szczęśliwy, że trudno to wypowiedzieć... płakałem”.

Słowa P. Jezusa do S. Faustyny: „Pragnę, aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W tym dniu otwarte są wnętrza miłosierdzia mego ... która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św., dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar; ...niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat” (Dz. 699).

„Odtąd wiele w moim życiu całkowicie zmieniło się i zostało uleczone. Teraz regularnie służę jako ministrant i miłuję Boga za to... że mnie przyjął takiego jaki jestem”.

B.C. ze Słowacji (OM 71).

Jezus powiedział do św. S. Faustyny: „Niechaj się nie lęka do mnie zbliżyć dusza słaba, grzeszna a choćby miała więcej grzechów niż piasku na ziemi, utonie wszystko w otchłani miłosierdzia mego” (Dz. 1059).

Jezu, ufam Tobie. (Na podstawie kwartalnika „Orędzie Miłosierdzia” - **wybrał Kazimierz**)

... dokończenie ze strony 7.

zatrzymało się na Wzgórzu Golgoty, ale że zmartwychwstanie jest przeznaczeniem chrześcijanina.

Po zakończonej prefacji dwukrotnie śpiewamy „Hosanna na wysokości”. To hebrajskie słowo zawiera w sobie prośbę o udzielenie pomocy. Rozpoznajemy w tym zawołaniu zarówno wyraz pokornej prośby, jaką stworzenie zanoszą do Stwórcy, jak też równoczesne wyrażenie uwielbienia należnego jedynie Bogu.

„Hosanna” bowiem oznacza także oddanie hołdu. Szczególnie zauważalne jest to w opisie biblijnego wydarzenia Niedzieli Palmowej, gdy słyszymy „Hosanna na wysokości”, „Hosanna Synowi Dawidowemu”.

„Amen”, „hosanna”, „alleluja” należą do „polskiego”, codziennego języka kultycznego. Umieszczone są one zawsze w strukturze dialogu i recytacji. Ze strony uczestników liturgii Mszy Świętej wypowiedzianie powyższych formuł jest zarazem uzewnętrznieniem wiary.

oprac. Ks. G. Ł.

... dokończenie ze strony 9.

Te słowa Boga, które stanowią jakby intermezzo między dwiema „lekcjami historii naturalnej”, ponownie kierują rozmowę ku problemowi zła i jego związku ze stwórczym działaniem. Boga w świecie. Wobec swego absurdu i niewyobrażalnego cierpienia Hiob chce spotkać się z Bogiem, aby mówić z Nim i żądać wyjaśnienia tego, co mu się przydarzyło. Skoro jest niewinny, to czyż Ten, który go ukarał, może być Bogiem sprawiedliwym? A może ma coś przeciw niemu? Hiob pyta więc: „Czemu chowasz swoje oblicze? Czemu mnie poczytujesz za wroga?” (13,24). Bóg w końcu daje mu odpowiedź, ukazując swoją potęgę i mądrość w świecie. Czy jednak ta manifestacja siły rzeczywiście odpowiada Hiobowi, czy też jest kolejnym nadużyciem władzy przez Boga? Czy Hiob nie naraża się na ryzyko bycia zmiażdżonym przez Jego potęgę i majestat?

W swej odpowiedzi Bóg podkreśla radykalną niemoc Hioba, a w ten sposób wskazuje mu również, jakie jest jego właściwe miejsce. Na koniec Hiob uznaje za rzecz głupią i bezużyteczną rościć sobie prawo do udzielania Bogu wskazówek lub rad. Bóg jednak nie ogranicza się do przedstawienia w sposób neutralny stworzonych przez siebie dzieł, które objawiają Jego potęgę i mądrość. On staje się przewodnikiem Hioba i oprowadza go po cudownościach świata. Z radością opisuje mu różne zjawiska na niebie i na ziemi. Przedstawia po kolei istoty żyjące, w ich najbardziej kuriozalnych i imponujących okazach. Krótko mówiąc, Bóg mówi i rozmawia z Hiobem, a jednocześnie za pomocą subtelnej ironii rzuca mu wyzwanie, by zmierzył się z boską potęgą i mądrością.

W tej właśnie więzi, jaką Bóg przywraca między sobą a Hiobem, tkwi również odpowiedź na jego pytanie: co z sensem świata, w którym cierpią niewinni? Tradycja mówi: w świecie i w historii istnieje Boży plan! Kto jest jednak w stanie go poznać? Hiob w końcu akceptuje nieskrępowaną wolność Boga-Stwórcy, a zarazem uznaje swoje typowo ludzkie ograniczenia: „Wiem, że Ty wszystko możesz, co zamyślasz, potrafisz uczynić... O rzeczach wzniosłych mówiłem. To zbyt cudowne. Ja nie rozumiem” (42,2-3). W granicach pierwotnej i fundamentalnej wolności Boga również istota ludzka znajduje swoją wolność w budowaniu z Nim opartej na dialogu więzi.

oprac. Ks. G. Ł.



MINIATURA

OPOWIADANIE O KRZYŻU ...



Był człowiek, który narzekał na swoje życie. Skarżył się, że jest mu ciężko, bo mieszkanie niewygodne, za ciemne, za ciasne, że dochody za małe, że jego rówieśnicy, którzy podobne szkoły ukończyli, zarabiają daleko więcej niż on. Mówił, że innym jest łatwiej żyć, że lepiej dają sobie radę ze złymi ludźmi, z trudnymi okolicznościami, że im wszystko układa się korzystnie, a jemu jest źle i to z roku na rok coraz gorzej. Twierdził, że gdyby się urodził kilkadziesiąt lat wcześniej albo kilkadziesiąt lat później, to wtedy na pewno byłoby wszystko inaczej. Chodził wciąż smutny, skwaszony, zniechęcony.

Razu pewnego, gdy spał, śniło mu się, że ktoś go budzi. Otworzył oczy i zobaczył postać stojącą koło jego łóżka. Chociaż nigdy Anioła nie spotkał, wiedział, że to jest Anioł. Nie czuł w sobie żadnego lęku. Anioł stał nad nim, jakby czekając na jego przebudzenie. A gdy spostrzegł, że on już nie śpi, łagodnym zapraszającym ruchem dał mu znak, aby wstał:

- Wstań proszę - powiedział.

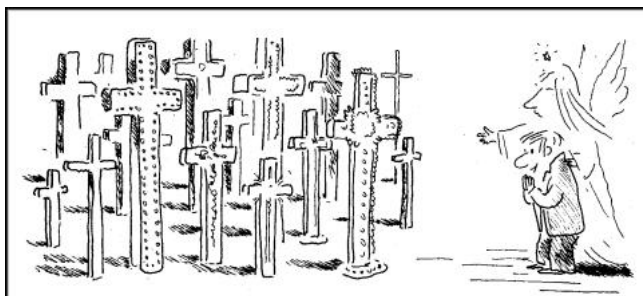
Człowiek ów, wcale tym nie zdziwiony, podniósł się z łóżka. Stanął obok tajemniczego gościa. Popatrzył pytająco na niego. A wtedy Anioł z uśmiechem powiedział: - Pójdź, proszę, ze mną.

Człowiek spytał go nieśmiało:

- Dokąd chcesz, żebyśmy poszli?

- Zaraz zobaczysz - odpowiedział Anioł.

Podążył więc za nim. Anioł wiódł go przez jego mieszkanie, wyprowadził go na klatkę schodową i zaczął wstępować po schodach na górę. Człowiek wciąż nie wiedział, dokąd idą i co to ma wszystko znaczyć, ale nie śmiał pytać. Był tylko pewny, że to chodzi o jakąś bardzo ważną sprawę, która go bezpośrednio dotyczy. Postępował w milczeniu za Aniołem coraz bardziej ciekawym, dokąd wiedzie go ten wysłannik Boga. Szli długo po schodach, aż stanęli przed drzwiami. W pierwszej chwili nie mógł zorientować się, dokąd drzwi prowadzą, ale za moment poznał, że; to drzwi wiodące na jego strych. Anioł otworzył drzwi i weszli do wnętrza. Wtedy człowiek zobaczył, że to wcale nie jest strych jego domu. To była wielka sala, pod której ścianami stały nagromadzone krzyże - tysiące, dziesiątki tysięcy, nieprzeliczona ilość; krzyże były różne, dziwne: ogromne, małe i całkiem maleńkie, proste i ozdobne, ze złota i z drewna, malowane, heblowane, wysadzone drogimi kamieniami i całkiem zwyczajne, cięte z brzozy. Przyglądał się uważnie tym krzyżom. Każdy z nich był inny. Czasem zdawało mu się, że znalazł dwa identyczne, ale później zauważał, że tak nie jest, że różnią się pomiędzy sobą przynajmniej jakimś szczegółem.



Po chwili człowiek przełamując nieśmiałość spytał Anioła:

- Skąd tu tyle krzyży? Po co tu stoją? Do kogo należą?

Usłyszał jego głos:

- To są ludzkie krzyże.

- Ludzkie krzyże? - powtórzył człowiek, niewiele z tego rozumiejąc.

- Każdy musi jakiś nieść - mówił dalej Anioł.

- Ach tak. Teraz rozumiem, dlaczego tyle tych krzyży i dlaczego każdy z nich jest inny. Ale po co przyszliśmy tutaj? Anioł o odpowiedział:

- Pan Bóg polecił mi, abym ciebie tu przyprowadził.

- Pan Bóg? - zdziwił się ów człowiek. - Dlaczego?

- Narzekasz na swój krzyż. Mówisz, że ci bardzo ciężko z nim iść. Bóg zezwolił, abyś tu przyszedł i wybrał sobie inny krzyż, jaki tylko zechcesz, i żebyś z tym nowym krzyżem szedł dalej przez życie nie narzekając. Człowiek słuchał tego, co Anioł mówił, prawie nie wierząc swoim uszom. W końcu powiedział:

- Czyż to jest możliwe, żeby Wielki Bóg chciał się zajmować takim człowiekiem jak ja?

- Pan Bóg naprawdę przysłał mnie do ciebie - potwierdził Anioł.

- Będę mógł wybrać krzyż taki, jaki tylko zechcę? - spytał wciąż jeszcze nieufny.

- Tak. Naprawdę - powtórzył Anioł jego słowa. - Możesz wybrać i taki krzyż, jaki tylko zechcesz.

- I będę mógł z nim iść przez całe życie? - pytał człowiek, chcąc się upewnić.

- Tak. Będziesz mógł iść z nim, jeżeli tylko zechcesz, przez całe Twoje życie - Odpowiedział mu Anioł.

Człowiek wiedział już, który krzyż wybierze. Piękny, złoty krzyż przyciągał jego wzrok od pierwszej chwili. Pomyślał: „Wreszcie będę miał wspaniałe życie”. Spytał nieśmiało Anioła wskazując na ten krzyż:

- Czy mogę go wziąć? Anioł skinął głową - Tak. Uradowany człowiek podbiegł do upatrzonego krzyża, objął go mocno, aby go włożyć na swoje ramiona, ale nadaremnie. Nie potrafił go nawet, ruszyć. Krzyż był bardzo ciężki. Mimo to człowiek nie chciał z niego zre-

zygnować. Wyteżył wszystkie siły. Nic nie pomogło. Krzyż nawet nie drgnął. Zaskoczony tym i rozczarowany powiedział do Anioła: - Za ciężki.

- Spróbuj znaleźć inny, który będzie lepszy dla ciebie - powiedział spokojnie Anioł.

Człowiek rozejrzał się po sali i skierował w stronę innego krzyża, również złotego, choć nie tak dużego, który też wcześniej już spostrzegł. Krzyż ten był wysadzany wspaniałymi kamieniami, ozdobiony wyszukany ornamentem. Podszedł do niego, z trudem położył go sobie na ramiona. Zrobił z nim parę kroków i przekonał się, że niestety ten też jest za ciężki, a poza tym dokuczliwie gniotą go w ramiona te wspaniałe ozdoby i drogie kamienie, które go tak zachwyciły. Odezwał się trochę do siebie, trochę do Anioła:

- Jest niemożliwe, żebym mógł z nim iść dłuższy czas.

- Znajdziesz na pewno krzyż bardziej dla ciebie odpowiedni. Tylko nie zniechęcaj się - pocieszył go Anioł.

Człowiek rozglądał się w poszukiwaniu i po chwili podszedł do krzyża też złotego, który był o wiele mniejszy. Faktycznie, był on również o wiele lżejszy, ale za krótki. Gdy ułożył go sobie na ramionach i zaczął z nim iść, krzyż ten tłukł go po nogach i płał mu krok. Odłożył go na miejsce. Wziął inny krzyż, ale ten mu też nie odpowiadał. Potem spróbował nieścinny i znowu inny. Coraz bardziej nerwowo, już nie chodził, ale biegał po tej ogromnej sali szukając krzyża dla siebie.

Czas płynął, a on wybierał i wybierał bez końca. Wciąż nie mógł znaleźć krzyża, z którego byłby zadowolony. Bo były za długie albo za krótkie, za ciężkie, albo zbyt uciskały go ozdoby, albo po prostu nie podobały mu się w kształcie lub kolorze. Już zdawało mu się, że nie zdecyduje się na żaden, że nie znajdzie dla siebie odpowiedniego. Przyszło mu nawet do głowy, że może przez zapomnienie czy przeoczenie nie zrobiono stosownego krzyża dla niego. I gdy był na skraju rozpaczy, że będzie musiał wziąć krzyż jaki bądź, pierwszy lepszy, wtedy wreszcie znalazł taki, który był odpowiedni dla niego. Wszystko mu się w nim podobało: i ciężar, i długość, kolor, ozdoby. Wszystko było takie, jak chciał. Był świetny, najlepszy. Uszczęśliwiony podszedł z tym krzyżem do Anioła i powiedział:

- Znalazłem.

- Cieszę się, że znalazłeś - odrzekł Anioł.

Człowiek ów, jakby z obawy, by mu tego krzyża nie odebrano, powtórzył:

- Tak, ten mi odpowiada. Proszę de, pozwól mi z tym krzyżem iść przez całe życie.

Anioł uśmiechnął się tajemniczo:

- Dobrze a potem dodał - A czy ty wiesz, że to jest twój krzyż? Człowiek patrzył z niepokojem na Anioła nie rozumiejąc, o co chodzi. Wreszcie zapytał:

- Nie wiem, o czym mówisz? Wtedy Anioł powiedział mu wyraźnie:

- Ten krzyż, który znalazłeś, to jest twój krzyż. To jest ten sam, który od początku życia niesiesz na swoich ramionach.

Ks. M. Maliński

Co zrobiłem ze swoim krzyżem?

Dawno, dawno temu, kiedy człowiek nie chodził jeszcze po ziemi, a ta kształtowała się w troskliwej ręce Boga, w niebie wybuchło niemałe poruszenie. Bo Bóg już myślał o każdym z nas, już nas kochał. Kiedy Bóg o czymś pomyśli, to zaczyna istnieć. A u Boga nie ma przecież dawniej, kiedyś, albo później, u niego jest wieczne teraz, więc Bóg pomyślał o człowieku w swej odwieczności i człowiek stał się w czasie.

Więc wybuchło poruszenie w niebie, przez chóry aniołów przeleciał szum bożego wezwania i wszyscy jak jeden stawili się przed Bogiem. Najwyższy czas powiedział Bóg, byśmy wysłali człowieka na ziemię! Ale dajmy mu jeszcze kilka prezentów, zwołać mi tu wszystkich! Każdy anioł stróż w te pędy poleciał szukać człowieka, którym miał się opiekować (bo aniołowie w niebie nie pilnowali ludzi jeszcze tak bardzo jak później na ziemi). Po chwili zjawili się z wszystkimi ludźmi, jacy mieli kiedykolwiek się narodzić. Po chwili gwaru, wszyscy umilkli i Bóg rozpoczął swoją przemowę. Człowieku! Masz już wolną wolę, ale za nim zejdziesz na ziemię, chcę ci jeszcze wiele rzeczy podarować! Oto archaniołowie będą rozdawać po kolei: rozum, wzrost, siłę, niebieskie oczy, blond włosy, zabawny wyraz twarzy, uśmiech, pokorę, i wiele innych. Każdy archanioł ma nad prawym skrzydłem tabliczkę z darem jaki rozdaje, będą tam różne rzeczy, różne dary, wybierajcie mądrze i zróbcie z nich dobry użytek!

Najpierw archaniołowie z darami stali dość bezczynnie, bo rozważny człowiek chciał najpierw zobaczyć wszystkie dary, by ustawić się tam gdzie najbardziej będzie mu odpowiadać. Największą popularnością cieszyło się bogactwo, ale i niebieskie oczy i blond włosy miały niezłe wzięcie. Wielu mężczyzn ustawiło się po siłę i mądrość, ale i władza miała konkretną kolejkę.

Były też dary dość nietypowe, min. był krzyż... zakłopotani wojownicy ustawili się w kolejce, naradzając się co by tu można z tym krzyżem zrobić, no i w końcu odkryli że można go używać jako miecza. Niektóre kobiety pełne urody, wpadły na pomysł, że mogłaby być z tego niezła dekoracja. Więc krzyże pojawiły się w uchu, jako kolczyki. Jeszcze inni zabrali krzyże, ale nie mając pomysłu na wykorzystanie krzyża porzucili je w kątach boskiego pałacu.

Nagle wszyscy ludzie zamarli, bo od tronu Bożego wyszedł Jezus, Boży Syn. Zbliżył się tylko do archanioła z krzyżem, wziął go na siebie i dał się ukrzyżować...

Co zrobiłem ze swoim krzyżem, czy go niosę przez życie, czy używam go jako dekoracji, a może leży gdzieś w kącie mego życia, nie ruszany, bo niewygodny, bo ciężki...



POEZJA RELIGIJNA

NA CHWAŁĘ PANA BOGA I MATKI NAJŚWIĘTSZEJ



Gdy ciężko mi, Ciebie wzywam Panie
 Oświeć rozum, okaż zmiłowanie
 Bo tobie powierzam moje sprawy
 Tyś mój Bóg łaskawy.
 Nie jestem w stanie poznać, co mym zyskiem,
 A co stratą będzie,
 Gdzie postawię nogę, Panie! Prowadź wszędzie.
 Pan nie będzie za Ciebie duszo decydował, wybierał
 Lecz będzie cię wspierał.
 Pomaga ci w dążeniu do Świątości
 Bo jest pełen łaskowości.
 Proś Maryję, aby ci te łaski wypraszała.
 Zawsze duszo będziesz upadać
 Lecz staraj się zawsze z niego powstawać
 Trzeba zawsze pracować nad sobą
 Gdyż dasz z siebie trochę wysiłku,
 Pan zawsze będzie z tobą.
 Bo zamiarem Pana jest, abyś był uświęcony,
 zbawiony.
 I do radości wiecznych doprowadzony,
 Pan Bóg kocha każdego
 Lecz nie każdy jest otwarty na Niego,
 Bo jeśli patrzysz tylko w ziemię
 To Pan powie: nic w tobie nie zmienię.
 Bo to, co ziemskie,
 Trzeba łączyć z tym, co Niebieskie!
 Bez buntu i zniechęcenia
 Wykonuj wszystkie Pana polecenia
 Pozwól, aby Pan się tobą posługiwał,
 Innych do służby Swej powoływał.
 Zacząć działać już czas
 Mapę życia w sercu masz
 Duch Święty cię poprowadzi
 I złą drogę zagrodzi.
 Gdy wokół ludzie, tłok,
 To w ciszy Pana dostaniesz moc,
 by zrobić dalszy krok
 Wiem duszo, że męczące jest takie życie
 Lecz Ja wyposażę cię we wszystko należycie.
 Nie poniesiesz żadnej szkody
 Kiedy ze Mną pokonujesz przeszkody
 Gdy z miłością, pokorą wzywasz Mojego Imienia,
 To wszystko wokół ciebie się zmienia.
 Popatrz wszystko, co istnieje na Moje Słowo się stało
 Więc czy to dla uwierzenia Bogu za mało?
 Stworzyłem cię z Miłości dla Siebie
 Abyś kiedyś królowała ze Mną w Niebie.
 Powiedz duszo Panu te słowa:
 do Twych Panie padam nóg,

Wielbiąc Cię, boś Ty mój Bóg!
 Życie bym Ci oddać chciał
 Boś przez Krzyż mi życie dał.
 Głupotą ludzką się nie przejmować
 Lecz Twe łaski dane mi darmowo pielęgnować,
 Dlatego w Sercu Pana mieszkam,
 kocham Go nad wszystko,
 Bo mnie do Siebie przytulił tak blisko!
 Gdy letni wietrzyk wieje, a róże koło ciebie!
 Miłujesz Pana na błękitnym niebie,
 Lecz, gdy zaczyna padać i robi się mglisto
 Kiedy w mroku znikły róże, wicher zacznie dmuchać,
 Wtedy trudniej Panu ufać, trudniej Go słuchać!
 Ufasz Bogu pośród śpiewu ptaków,
 Które świergotają z okolicznych dachów,
 Lecz gdy braknie śpiewu i myśli przychodzą straszne
 To wtedy wiary trzeba -jest nam to całkiem jasne.
 Da ci wiarę Pan Jezus, uzupełni braki,
 Tylko proś Go gorąco, pokaże ci znaki
 Drogę Swych obietnic wyprostuje
 Na każdy twój dzień obfitość łaski Swej ci zgotuje.
 Ważne duszo byś nie osłabła w wierze
 Bo Pan zawarł z tobą przymierze.
 Każde ciężkie przeżycie
 Trudnym dziwnym się zdaje,
 Lecz przez nie obfitą Pan Łaskę nam daje.
 A szlak boleści, Gdzie mnie wiedzie Panie Boże?
 Do Ciebie prowadzi a nie na bezdroże.
 We wszystkim staraj się duszo widzieć me działanie
 Ufaj! A wtedy nic złego ci się nie stanie
 Gdy wzrok ku Mnie kierujesz
 To w Świetle Moim wszystko rozumiesz.
 Jesteś wtedy taką latarnią,
 Która w ciemności świeci
 I szybkimi krokami w przestworza leci.
 Jeśli rozumnie Moje Słowo pojmujesz, odczytujesz
 To wiarę swą kształtujesz,
 Wtedy Duch Mój udziela ci daru Mądrości
 I wzrastasz w Bożej Miłości.
 Ze wszystkim sobie w życiu poradzisz
 Jeśli Mądrości Bożej się radzisz,
 Wtedy żadne zło cię nie pochłonie
 Bo jesteś duszo w Ojca łonie.
 Proś Maryję,
 Aby uczyła cię pięknej Miłości,
 I pomogła ci przezwyciechać
 Wszelkie złości, niecierpliwości.

autorka znana redakcji



Z ŻYCIA PARAFII

KRONIKA



W naszej wspólnocie parafialnej powitaliśmy (chrzty):

06.01.
Nikola Nawratil
14.01.
Dariusz Kacper Grzaka
Sara Maria Migo
Wiktor Franciszek Szumny
17.01.
Krzysztof Klemens Kulik
27.01.
Maja Julia Kot
29.01.
Tymoteusz Dłużniewski
11.02.
Jan Marek Piotrowski
18.03.
Lilianna Paulina Dudzik

Z naszej rodziny parafialnej do Domu Ojca odeszli (pogrzeby):

03.01. † Marcin Janowski, ur. 1929
04.01. † Zofia Janina Kugiel, ur. 1935
10.01. † Marcin Roman Sobiecki, ur. 1968
10.01. † Adam Stanisław Strzemecki, ur. 1925
17.01. † Lesław Antoni Ławski, ur. 1926
18.01. † Michalina Maria Godzik, ur. 1926
19.01. † Tadeusz Danak, ur. 1937
19.01. † Józefa Anna Brzeska, ur. 1923
25.01. † Wanda Bieżanowski, ur. 1919
09.02. † Helena Ćwioro, ur. 1942
16.02. † Krzysztof Roman Desput, ur. 1962
24.02. † Helena Łapka, ur. 1924
24.02. † Stefan Władysław Wójcik, ur. 1930
28.02. † Józef Orlewski, ur. 1936
10.03. † Zdzisław Franciszek Knapik, ur. 1940

DUSZPASTERSKA RADA PARAFIALNA

25.II.2018 r. odbyło się pierwsze spotkanie Duszpasterskiej Rady Parafialnej.

Spotkaniu przewodniczył Ks. Proboszcz Bogdan Markiewicz. Skład nowo wybranej Rady:

- 1 Ks. Prob. Bogdan Markiewicz
- 2 Ks. Sławomir Chwałek
- 3 Ks. Włodzimierz Kurek
- 4 Jania Ewa
- 5 Jankowski Jan
- 6 Madej Małgorzata
- 7 Mistarz Stefan
- 8 Mroczek Anna
- 9 Piotrowska Barbara
- 10 Stryszewska Teresa
- 11 Włosik Ryszard
- 12 Woźniak Zbigniew
- 13 Wroński Tomasz

Spotkanie rozpoczęło się modlitwą, potem przedstawienie członków Rady, następnie sprawozdanie z wyborów, które odbyły się 10 grudnia 2017 r.

Rada zapoznała się ze statutem. Ks. Proboszcz nakreślił obraz funkcjonowania parafii od strony duszpasterskiej i administracyjnej.

Rada, wśród wielu poruszonych tylko spraw zobowiązała się zorganizować Drogę Krzyżową po ulicach Bieżanowa (przygotowanie rozważań). Zdecydowaliśmy o trasie Drogi Krzyżowej, która w ramach Nowenny związanej ze 100-leciem Niepodległości dotrze na wzgórze Kaim pod pomnik.

Spotkanie zakończyło się modlitwą

„Płomień” – Pismo do użytku wewnętrznego Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie – Bieżanowie.
Materiały przysyłać można na adres: ks.grzegorz@diecezja-krakow.pl.

Bardzo prosimy, aby je przysyłać na bieżąco - nie czekając na wiadomość o redagowaniu nowego numeru!

Nie zwracamy materiałów nie zamówionych, zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany ich tytułów.
Nie drukujemy materiałów skopiowanych np. z internetu, lub innych wydawnictw.
Za treść materiałów nadesłanych, redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Numerzy archiwalne znaleźć można na stronie: www.biezanow.diecezja-krakow.pl w zakładce <Płomień>.



JUBILEUSZ 100-LECIA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Obchody tej doniosłej rocznicy przeżywamy za sprawą wybitnych Polaków, którzy swoją postawą i przykładem przyczynili się do odzyskania wolności.

NIE MOŻNA W SPRAWACH BOŻYCH IŚĆ NA EMERYTURĘ!



Z inicjatywy Stowarzyszenia Patriotycznego im. ks. Adolfa Chojackiego - „SPACH” po Mszy św. odprawionej z okazji 33 rocznicy „Protestu głodowego” w auli odbył się pokaz filmu o Księdzu Adolfie Chojackim – „PLAN”. Ten wybitny ksiądz Polskę nosił w sercu i całym swoim życiem dawał dowód swojego patriotyzmu. Film powstał przy akceptacji i wsparciu arcybiskupa Marka Jędraszewskiego. W pokazie udział wzięli uczestnicy wydarzeń sprzed lat, mieszkańcy Juszczyna, uczestnicy protestu głodowego, przedstawiciele IPN Oddział Kraków, przedstawiciele samorządu, sejmu, licznie przybyli mieszkańcy Biezanowa. Msze św. koncelebrowali przybyli księża: Władysław Palmowski i Adam Trzaska oraz Sławomir Chwałek. Homilię wygłosił kapelan Solidarności, ksiądz Władysław Palmowski. Powiedział m. innymi: Historia Narodu to także historia tych ludzi, których Bóg wybrał i postawił na naszej drodze. On dokonali wspaniałych dzieł. Bóg poprzez tych świętych i błogosławionych dowartościował nas, pokazał jakie bogactwo niesie z sobą obecność Boga w życiu człowieka. Pamiętając dzieje narodu należy zanurzyć się w historię córek i synów. Każdy czas niesie wymiar ludzi, których Bóg stawia na naszej drodze jako wyraz wielkiej miłości.

Oni pozostawili ślad, tak jak ks. Jerzy, tak jak ks. Bukowiński. Oni widzieli, że jest ktoś w potrzebie że zło można pokonać miłością. W jubileuszu 100 - lecia niepodległości słyszymy dziś dużo pustych słów. Dlaczego? Brakuje ducha miłości człowieka, który potrafi odtworzyć miłość Boga i się nią podzielić. 33 lata temu grupa ludzi dołożyła do swojego życia głodówkę i cierpienie, aby okazać wielkość ducha człowieka, będącego w łączności z Bogiem. Pokazać ducha Bożego, miłości Bożej do narodu. Nasze życie jest świadectwem. Młodzi gdzie jesteś, czy żyjesz historią i dziedzictwem swoich rodziców? Zwrócił się też do uczestników protestu oraz obecnych na Mszy św.

Może dzisiaj jesteście bardziej potrzebni jak kiedyś?

Nie można w sprawach Bożych iść na emeryturę! Musimy iść energicznie w świat, pokazywać miłość Boga, pokazywać jego drogę do miłości. Idźcie, miłość czeka....

Po pokazie reżyser filmu p. Tomasz Gubała opowiedział o okolicznościach powstawania 30 minutowego dokumentu, który opowiada o stosowanych wobec księży metodach inwigilacji, utrudnianiu pracy duszpasterskiej, szczypaniu i oczernianiu, planach eliminacji drogą zamachów czy zabójstw. Doświadczył tego bohater filmu. Pokazowi towarzyszyła wystawa fotograficzna, a hol przed aulą był miejscem eksponowania historycznych bannerów protestu. Trwają starania, aby po marcowej premierze filmu można go zakupić w parafii. Dochód z jego dystrybucji przeznaczony będzie na dalsze dokumentowanie działalności księdza Adolfa Chojackiego.

Stanisław Kumon